ROK IV. | WTOREK 30 STYCZNIA 1934. | Nr. 5 (146).

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY...

30 GR.

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY



Na granicy chmur i słońca...

Zaszczytny występ naszych



Niepokonana od lat Sonja Henie imponowała również i w Pradze elegancją ruchów i wdziękiem wykonywanych ewolucyj.

(Własna korespondencja Raz Dwa Trzy)

Praga, 26 stycznia.

Ruch robi się z każdą chwilą większy. Ze wszystkich stron świata zjeżdżają się zawodnicy i zawodniczki, którzy jutro ruszą do boju. Czarodziejka łyżew *Sonja Henie* jest już oddawna na miejscu i trenuje usilnie.

Polska dwójka *Bilorówna-Kowalski* przyjechała dość wcześnie wprawdzie, bo w środę w nocy i w czwartek rano już pilnie jeździła, niemniej przeto ma wobec innych konkurentów potężny handicap. Brak sztucznego lodowiska i co zatem idzie możliwości nieograniczonego i niezależnego od wpływów atmosferycznych treningu ne może parze polskiej wynagrodzić choćby najpilniejsza praca i największe zdolności. Jeśli para Blorówna-Kowalski potrafiła mimo tych wszystkich okoliczności i w naszych specyficznych polskich warunkach zdobyć sobie *czołowe miejsce w Europie i zdystansować o klasę domowych konkurentów*, świadczy to *dowodnie o jej zdolnościach.* Pilność i niezwykła pracowitość długoletnej mistrzowskiej pary polskiej są zresztą *dostatecznie znane.*

Rzecz jasna — czołową troską i głównym tematem wszelkich rozważań jest miejsce, które zajmie polska dwójka w ogólnej klasyfikacji. Osobiście wierzę *w trzecie miejsce.* Kpt. *Kowalski* jest już bardziej ostrożny w stawianiu horoskopów: „Nie wolno nam zapominać o węgierskiej parze *Gallo-Dillinger.* Mają być groźni i mogą nam zabrać trzecie miejsce z przed nosa. Litwinów czy Łotyszów się nie boimy, ale czeskie pary też coś umieją".

No dobrze, mimo to

mamy zaufanie i wiarę.

Pierwsze dwa miejsca podzielą między siebie według wszelkich znaków boskich i ludzkich *Węgrzy i Austrjacy.* Mistrzowska para świata *Rotter-Szolas* i mistrzowie Europy *Papetz-Zwack* swą dotychczasową pozycję napewno utrzymają. *Gallo i Dillinger* przyjechali dopiero przed kilku godzinami i nie widzieliśmy ich jeszcze w treningu. To jest jedyne kryterjum i możliwość oceny. Jasne, że każdy ogląda potajemnie i wzajemnie swych przeciwników, by móc się zorjentować co do silnych i słabych punktów. *Polacy podobają się ogólnie.* są tu już zresztą znani ze swego zeszłorocznego zwycięstwa.

Walka wśród pań

będzie jeszcze zacieklejsza, jeszcze bardziej zawzięta. — Amerykanka *Marybell Vinson*, Angielki *Taylor i Philips* i Austrjaczka *Landbeck* — oto najgroźniejsze konkurentki Sonji Henje. Mimo tak silnego i skoncentrowanego ataku zwycięstwo Sonji jest zdaje się *przesądzone.* Za rok może *będzie już inaczej.* Norweżka wie o tem doskonale, i jak wiadomo, wycofuje się po mistrzostwach świata *wogóle ze sportu,* względnie ze sportu amatorskiego. Zejdzie w ten sposób z areny *niepokonana* i odstąpi swój tron mistrzowski *bez walki.* Narazie jednak nikt nie zajmuje się podobnymi rozważaniami i wszyscy czekamy niecierpliwie na wielką premjerę. Już niedługo. Jutro.

Elita łyżwiarzy Europy na starcie.

Praga, 27 stycznia. (Tel. wł.) Nie, to jest wprost nieprawdopodobne. Praga jest, jak się okazuje, idealnem miejscem dla wszelakiego rodzaju mistrzostw. Po fantastycznym sukcesie hokejowych mistrzostw świata, teraz łyżwiarze mogli się przekonać o tem, jak sport w Pradze przytłacza i usuwa wmig wszystko inne, skoro dobroduszni Czesi mają tylko nadzieję na *pierwszorzędne widowisko.*

Przed kilku laty widziałem w Budapeszcie mistrzostwa świata. Przed południem na szkolną jazdę przyszło się popatrzeć *pięć osób.* Być może, że się mylę, że ich było sześć. Więcej jednak napewno nie. A przecież startowała tam również *Sonja Henie i cała międzynarodowa konkurencja.* Budapeszt ma pozatem stare tradycje w sztucznem łyżwiarstwie, ma swoją mistrzowską parę świata, która wtedy właśnie zdobyła ten tytuł poraz pierwszy. I nic. Nikogo to nie interesowało.

A w Pradze?

Przed południem na szkolnej jeździe, gdy porządny człowiek niema nic lepszego do roboty, jak nudzić się i ziewać — *cztery tysiące ludzi!* Wszystkie bilety na wieczór w sobotę i w niedzielę *wysprzedane,* jak za najlepszych czasów mistrzostw hokejowych! Ci ludzie tutaj przyszliby chyba w równej liczbie na mistrzostwa kręglarskie. To nie ulega wątpliwości.

Wśród niezwykłego zainteresowania wjeżdżają na lód reprezentantki *siedmiu narodów.* Francuzka *Vaudecran* nie przyjechała, ponieważ w przeddzień mistrzostw zdyskwalifikował ją własny związek za *krytykę sędziów.* To nieładnie. Obustronnie nieładnie. Dwie Czeszki *Vesela i Hohlbaumowa* nie zjawiły się na starcie. Tak więc zmniejszyła się liczba startujących pań na *okrągłą dziesiątkę.*

Krótkie przemówienie prezesa związku czechosłowackiego kpt. *Fürsta i*

mistrzostwa są rozpoczęte.

Uroczystość wypadła mniej efektownie, niż normalnie, ale to już wina powietrznego bożka. Miesiąc zgórą czeka Praga na śnieg, miesiąc przeszło narzekają właściciele schronisk i hoteli w górach na złe interesy, aż nagle w chwili najmniej odpowiedniej zesyłają nieba białe pozdrowienie. Od samego ranka śnieży bezustannie. Po lodowisku suną, jak duchy ośnieżone białe brygady z szuflami, zamiatają i zamiatają bez końca i bez celu. Przynajmniej bez widocznych wyników. Śnieg pada stale tak, że sędziowie i zawodniczki wędrują stale po lodzie, wyszukując kawałka miejsca świeżo uprzątniętego i ten koczowniczy system pozostał już do końca przedpołudniowych zawodów. Śnieg przestał padać, jak na komendę z chwilą, gdy ostatnia zawodniczka mme de Ligne skończyła kreślenie swych figur, których ślady tak pieczołowicie badali następnie surowi nad wyraz sędziowie.

Barwny kulig rozpoczęła Austrjaczka *Landbeck*, za nią de *Ligne, Taylor, Egedius, Philips, Bornstein, Leiner, Sonja, Metznerowa* i wreszcie *Marybell Vinson.* Co nazwisko, to inna indywidualność, każdy numer startowy wzbudza inne zainteresowanie i inne komentarze. Ze sportem miały one owszem mało wspólnego. Już po pierwszych figurach publiczność była trochę zawiedziona i zdezorjentowana. Jakto? Więc wszystkie to samo, każda wycina ostrożnie swe trójki i paragrafy, każda te same zwroty, razem do kupy rzeczy, które umieją przecież małe dziewczynki, gdy trochę podrosną na lodzie. Ludzie przestają patrzeć na łyżwy, przenoszą się wzrokiem trochę wyżej wgórę aż po zaróżowione od zimna i emocji buzie. No i już się zaczyna...

Dowiadujemy się, że *Sonja schudła i wyładniała,* tylko ten nos perkaty pozostał jej dalej, ale to można pono zoperować, wiedza lekarska poczyniła przecież w ostatnich latach takie postępy, że ta Amerykanka *Vinson* ma wystające zęby, że mme de *Ligny* jest niedopoznania, ma platynowe włosy i gębę opaloną, czy pomalowaną na bronz, a ta Austrjaczka musi być biedna jak mysz, ma jakąś wyblakłą buraczkową sukienkę, ale na Boga, to przecież mistrzyni Europy, poznać odrazu, jakie ma silne nogi, a wiesz, ta mała Dunka wygląda jak żydówka, naturalnie nazywa się przecież *Sarah Bornstein,* zaraz to widziałem; patrz, jaką Sonja ma tremę, co tam Sonja, ale jej ojciec, jak się mu trzęsie brzuszek; czego ta Philipska jest taka zadowolona, psiakrew mam śnieg za kołnierzem, prima nogi, a ta linja. Cholera zimno — chodźmy na koniak.

A pracowite młode nogi, piękne i zgrabne, odziane w jedwabne pończoszki kreślą tymczasem po lodzie przedziwne wykrętasy, które zadecydują głównie o uplasowaniu się na mistrzostwach. Jazda popisowa jest napewno ładniejsza i być może wymaga więcej oryginalności i talentu, niż takie głupie wkuwanie szkolnych figur, ale niema na to rady...

Przypatrzmy się trochę bliżej tym dziwnym obliczeniom, prowadzonym tak skrycie i tajemniczo przez starszych panów, którzy suną ślad w ślad za zawodniczkami po lodzie w swych komicznych słomianych butach i wodząc nieledwie nosami po zaśnieżonych rysunkach, notują potem sobie coś skrzętnie w wielkich albumach, wiszacych tak śmiesznie na ich brzuszkach.

Przepisy, których emanacją są potem proste, suche i prozaiczne cyfry, stanowiące z nieubłaganą konsekwencją, kto jest pierwszy a kto drugi, trzeci i dziesiąty, są dość skomplikowane.

Abecadło sędziowskie wygląda w skórcie następująco. jazda figurowa składa się z dwu części, które dopiero w sumie dają ogólną ocenę. Z t. zw.. szkoły lub jazdy szkolnej, pod czem rozumiemy pewne figury złożone z dwu okręgów (np. ósemki) względnie z trzech kręgów lub ich części ze wspólną osią środkową w najróżniejszych kombinacjach. Międzynarodowe przepisy przewidują

41 takich figur,

z których na tegoroczne mistrzostwa w Pradze wybrano następujących sześć: numery 11, 21, 22, 34, 39 i 40.

Zawodnicy muszą wykonać wszystkie figury w ten sposób, że naprzód jedzie cała stawka pokolei figurę pierwszą, potem drugą i t. d. Każdą figurę jedzie każdy zawodnik po trzykroć, poczem sędziowie, niezależnie od siebie i bez porozumiewania się oceniają na podstawie rysunku na lodzie, stylu i pracy rąk, nóg, głowy, boków i Bóg wie jeszcze czego, dalej wielkości figur i krycia się wszystkich trzech śladów ze sobą, każdą figurę z osobna,

Najlepszą notą jest cyfra sześć, najgorszą zero. Dopuszczalne są również ułamki punktów, np. 3,2.

Poszczególne figury mają jednak różny współczynnik trudności, od 1—5, którym się mnoży potem notę udzieloną przez sędziego. Ponieważ niektóre figury jedzie się pozatem podwójnie, raz na prawej a raz na lewej nodze, współczynnik ten wzrasta jeszcze. — Ogólna suma tych współczynników wynosi w tym roku *39.* Najtrudniejszą jest figura przedostatnia nr. 39, która ma współczynnik 5, figury 40 i 21 mają współczynnik cztery, nr. 22 — 4 a 11 — 1.

Jeśli pomnożymy więc ogólną cyfrę współczynników wszystkich figur, t. j. przez największą możliwą do osiągnięcia notę sześć, dostaniemy cyfrę 234, jako *maximum możliwości za jazdę szkolną w tegorocznych mistrzostwach.* Tak jeździ już jednak tylko sam Pan Bóg, jak się to mówi w gwarze zawodniczej i nawet sama *Sonja tej cyfry nie osiągnie.* Wyniki obliczenia chowa się *w największej tajemnicy* i publikuje się je aż po jeździe sztucznej, pokazowej, czy figurowej. (Jakaś uzgodniona nomenklatura polska teżby się już przydała).

Jazda pokazowa, vel sztuczna, vulgo pokazowa, false wolna, jest właśnie

szczytem sztuki łyżwiarskiej

i ma ze sportem już właściwie *mało wspólnego.* Wkracza zdecydowanie już *w dziedzinę akrobacji i prawdziwej sztuki tanecznej.* Te wszystkie skoki, piruety, księżyce i półksiężyce działają jednak na widza i stwarzają tę szaloną popularność łyżwiarstwa pokazowego.

Sędzia bierze tu pod uwagę ilość poszczególnych pierwiastków zasadniczych, techniczne wykonanie, płynność linji i jeszcze pare przymieszek znanych tylko wielkim magom. Zawodnik ma

dokładnie wymierzony czas na swe produkcje:

damy cztery minuty, panowie i pary sześć minut. Każdy ma prawo wybrać sobie dowolnie muzykę do swego występu.

Sędzia daje w jeździe pokazowej dwie noty: za *treść,* że tak powiemy i za *wykonanie.* Sześć jest tu znowu najwyższą notą, także maximum osiągalne stanowi cyfra 12. Tę cyfrę mnoży się przez trzynaście, aby liczba punktów za jazdę pokazową tworzyła dwie trzecie punktów, możliwych do osiągnięcia w jeździe szkolnej. W najlepszym wypadku może więc dostać zawodnik za wolną jazdę 13×12, t. j. 156 pkt., a za całą konkurencję 234×156, a więc 390 pkt. Z tego widać wyraźnie, jaką wagę kładzie się na jazdę szkolną, gdzie zdobywa się największą ilość punktów. Słusznie o tyle, że jazda szkolna daje właśnie podstawy do tych wszystkich cudów, które potem podziwiamy.

To wszystko. Mam nadzieję, że zaskarbię sobie tem wdzięczność tysięcy zwolenników łyżwiarstwa pokazowego, którzy o tych wszystkich zawiłych tajemnicach nie mieli dotychczas właśnie tak samo pojęcia, jak ja. Przeczytałem sobie to jednak i po wielkopańsku dzielę się z Wami wszystkimi wynikiem mej syzyfowej pracy. — Syzyfowej, gdyż mam wrażenie, że teraz wiecie jeszcze mniej. niż przedtem. Tak jest bowiem ze mną. Nie ma innej rady, jak przeczytać to jeszcze raz uważnie. Ja nie mam już na to czasu. Za dziesięć minut startuje panna *Bilorówna* i kpt. *Kowalski.* Jedziemy na stadjon.

* * *

Wieczorem doczekaliśmy się wreszcie spodziewanego sukcesu w postaci *trzeciego miejsca polskiej pary.* Konkurencja była jeszcze silniejsza, niż się spodziewano i sukces Polski jest *tem większy i tembardziej zasłużony.*

Jako pierwsi zbiegają na lód Austrjacy *Baumgartner-Stillebacher,* powitani przez 8-tysięczną publiczność wypełniającą szczelnie piękny stadjon zimowy w Pradze. Austrjacy zademonstrowali typowo *wiedeńską szkołę,* bez specjalnie ciekawego programu. Wyróżnili się jednak *precyzją wykonania.*

Czeska dwójka *Eisenbeis-Friedl* z Opawy straciła dużo punktów, tem, że odrazu na początku zjechała na publiczność, co ją naturalnie zdeprymowało i odbiło się już na dalszej jeździe.

Potem przyszła kolej na reprezentantów Rumunji



Mistrzowska para Polski Bilorówna i Kowalski w akcji na lodowisku praskiem.

łyżwiarzy na mistrzostwach Europy w Pradze

Tymic-Esenbeisser, którzy zdobyli sobie aplauz publiczności swym akrobatycznym programem i tańcem apaszów. Ponieważ jednak akrobacja daje w mistrzostwach mniej punktów, niż klasyczna szkoła, skończyli na siódmem miejscu.

Łotewska para *Schwartz-Goechel* jeździła na lodzie b. pewnie, ale ich program był mimo wszystko trochę nudny.

Napięcie wzrosło do maksimum,

gdy na lodzie zjawili się obrońcy tytułu mistrza Europy. Wiedeńczycy *Papetz-Zwack*. Program złożony przeważnie z tanecznych produkcyj i świadczący o wielkiej muzykalności uzyskał *szczery aplauz publiczności, nie mógł jednak zapewnić im pierwszego miejsca.* Austrjacy nie chcieli poprostu ryzykować i co naprawdę umieją, pokazali dopiero nieoficjalnie w czasie przerwy. Dlatego też zupełnie niezrozumiałe jest oburzenie Zwacka, który po ogłoszeniu wyników biegał w szatni jak oparzony, groził Bóg wie komu i mówił o krzywdzie, która mu się stała.

Para polska na trzeciem miejscu.

Tuż po Austrjakach wjeżdża na lód mistrzowska para Polski: *Bilorówna-Kowalski*. Stale jeszcze tasama elegancja i tasama pewność jazdy. Efektowne wyczyny Austrjaków zrównoważają Polacy *doborem swego nowoczesnego programu*, odpowiadającego swą trudnością *największym wymaganiom*. Punktem szczytowym był *potrójny zwrotny piruet z przysiadem*. W uwzględnieniu świetnej konkurencji praskiej udowodnili Polacy ponownie, że zajmują *czołowe miejsce wśród najlepszych 4 czy 5 par świata*. Ich wyjazd na mistrzostwa świata byłby więc w tych warunkach *w pełni uzasadniony*.

Po polskiej dwójce przyszła kolej na mistrzów świata, węgierską parę *Rotter-Szollas*. Węgrzy mieli

bezsprzecznie najtrudniejszy program.

Zrobili wprawdzie dwa błędy, ale mimo to *zwyciężyli pewnie, choć nieznacznie*. Sędziowie musieli uznać, że program ich był odmienny od wszystkich innych i tak oryginalny, iż nie można ich było uplasować inaczej, aniżeli na pierwszem miejscu.

Bardzo słabo wypadła następna para czeska *małżeństwo Vesely*. Staromodny przedwojenny program i bardzo ostrożna jazda skazała ich zgóry na *ostatnie miejsce*.

Dalsi węgierscy reprezentanci *Gallo-Dillinger* jeździli przez pierwsze dwie minuty bardzo ładnie w szybkiem tempie, potem nie udał się im jeden skok, już było po wszystkiem. Węgrzy byli *zdenerwowani*.

Jako ostatni składali swój egzamin Niemcy czescy z Jabłońca *Jaegerowa-Lesk*. Młoda para rokuje na przyszłość *wielkie nadzieje* i była przez swą publiczność, rzecz jasna, silnie oklaskiwana.

Był koniec. Podczas gdy dla publiczności przygotowano jeszcze świetny program, który wypełnił przeważnie zawodowy mistrz świata *Taylor*, udali się sędziowie na narady.

Taylor

wprowadzał widownię w podziw akrobacją

na szczudłach, zakończonych łyżwami. Objeżdżał na jednym szczudle misternie tuzin pomarańcz, rozłożonych na lodzie, przeskakiwał przez 10, 11 beczek i 4 stoły, wyczyniał z impetem na swych szczudłach piruety, axelpauseny. Z chwilą jednak, gdy megafon ogłosił wyniki mistrzostw Europy, zamarło i ucichło wszystko na moment.

Wyniki.

Wyrok sędziów brzmiał: 1) *Rotter-Szollas* (Węgry) 56.5, cyfra miejsc 7, 2) *Papetz-Zwack* (Austrja) 54.9, cyfra miejsc 9, 3) *Bilorówna-Kowalski* (Polska) 52,6, cyfra miejsc 16, 4) Gallo-Dillinger (Węgry) 51.3 — 22, 5) Baumgartner-Stillebacher (Austrja) 48.6 — 24, 6) Jaegerowa-Lesk (Czechosłowacja) 47.8 — 28, na siódmem miejscu Rumunja, na ósmem Czechosłowacja, na dziewiątem Łotwa, na 10) Czechosłowacja.

W kolegjum sędziów brał udział z ramienia Polskiego Związku Łyżwiarskiego p. *Władysław Kuchar*.

Sonja Henie mistrzynią Europy.

Praga, 28 stycznia. (tel.) W obecności 800 widzów odbyły się popisy łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Europy. Zwyciężyła najzupełniej zasłużenie *najlepsza łyżwiarka świata, fenomenalna Sonja Henie*.

Na drugiem miejscu uplasowała się bezspornie Austrjaczka *Landbeck* i dopiero o trzecie miejsce stoczyły bój *Winson* (Ameryka) i *Taylor* (Anglja), w którym Taylor musiała zrezygnować ze względu na mniejsze opapo ogłoszeniu wyników zawodów. *Roha.*

Wyniki szczegółowe: 1) *Sonja Henie* 2585.1 pkt., cyfra miejsc 8, 2) Landbeck 2383.8 pkt. 15, 3) Winson (Ameryka) 2332 pkt., 23, 4) Taylor (Anglja) 2274.3 pkt., 30, 5) Leiner (Austrja) 2171 pkt. 36, 6) Egedius (Norwegja) 2102.2, 45, 7) de Ligne (Belgja), 8) Bornstein (Danja), 9) Philips (Anglja), 10) Metznerowa (Czechosłowacja).

Wszystkie niemal zawodniczki były *niezadowolone z klasyfikacji* i na torze słyszało się też ogólne „płakanie" po ogłoszeniu wyników zawodów.

Łyżwiarskie mistrzostwa Poznania.

Poznań, 28 styczina (tel.). W niedzielę mimo niezbyt korzystnych warunków lodowych odbyły się na popularnej ślizgawce na Przepadku doroczne *łyżwiarskie zawody o mistrzostwo Poznania*. Zainteresowanie ze strony publiczności i startujących było *niespodziewanie wielkie*. Bardzo licznie reprezentowana była *młodzież szkolna*.

Gdyby nie zbyt kapryśna zima, która uniemożliwiała racjonalny trening, poziom zawodów byłby wyższy i udział startujących niewątpliwie jeszcze liczniejszy. Tytuł mistrza Poznania w jeździe szybkiej zdobył *Roman May* (AZS), który wygrał trzy biegi. Wicemistrzem został *Miron Czernecki* (Gimnazjum Bergera). Zapowiedziane popisy mistrza Polski Iwasiewicza oraz mistrzowskiej pary warszawskiej pp. *Chachlewskiej* i kpt. *Theuera* zostały w ostatniej chwili *odwołane*.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach *miejskiego Komitetu W. F. i P. W.*, który wraz z okręgowym urzędem P. W. oraz z okręg. ośrodkiem P. W. ufundował szereg cennych nagród.

Wyniki poszczególnych konkurencyj były nast.: Bieg dziewcząt do lat 14-tu, dystans 300 m. Startowało 23 zawodniczek: 1) *Paskówna Krysia* (II. szkoła wydz.) 63.8 sek., 2) Witkówna Teresa (I. szkoła powsz.)), 3) Rypińska Zdzisława (36-ta szkoła powszechna).

Dziewczęta do lat 18-tu, dyst. 500 m., startowało 12 zawodniczek. 1) *Płotkowiakówna Janina* 1.56, 2) Płotkowiakówna Stefanja, 3) Świergielówna.

Chłopcy od lat 14-tu, dystans 300 m., startowało 50 zawodników. 1) *Sroka Leon* (26 szkoła powsz.) 45,4 sek., 2) Kucharski Leon (gimn. Marji Magdaleny), 4) Orsetynowicz J. (4 szkoły wydz.).

!Chłopcy do lat 18-tu, dystans 500 m., startowało 13. 1) *Gleser Jerzy* (gimnazjum Bergera) 62,5, 2)) Waszyński Zdzisław (gimn. Bergera, 3) Perz Kazimierz (Warta).

Panowie, dystans 1.500 m., startowało 10 zawodników, zawody o mistrzostwo m. Poznania: 1) *Roman May* (AZS) 56,3 sek., 3) Gleser Jan, 3) Czarnecki Miron; dys. 1.500 m., startowało 18 zawodników, zawody o mistrzostwo m. Poznania: 1) *Roman May* 3:06, 2) Gleser Jan, 3) Czarnecki; dyst. 5.000 m.: startowało 7 zawodników, bieg o mistrzostwo m. Poznania: 1) *Roman May* 10:36, 2) Czarnecki, 3) Stefański (Lechia).

W jeździe figurowej juniorek pierwsze miejsce zajęła *Chojanówna* (AZS) 432 pkt., 2) Girlanka Krysia (niestow.) 252 pkt., 9) Chojanówna Walerja 192 pkt.

Jazda figurowa juniorów: 1) *Geżdon* (niestow.) 41 pkt., 2) Chałupka 20 pkt., 3) Stefański 14 pkt.

Jazda figurowa panów: 1) *Mikołajczyk Jan* 331 pkt., 2) Ziętkiewicz 238 pkt., 3) Matejski 196 p.

Do jazdy figurowej mieszanej zgłosili się jedynie pp. *Matejczykowie*.

II. słowiańskie mistrzostwa łyżwiarskie.

Polski Związek Łyżwiarski oddawna przygotowywał się do zorganizowania, w ślad za zeszłorocznemi mistrzostwami słowiańskiemi w Mor. Ostrawie, II-gich słowiańskich mistrzostw w jeździe szybkiej i figurowej, które odbyć się miały w połączeniu z dorocznemi mistrzostwami Polski w sporcie łyżwiarskim.

Zawody rozegrane zostaną ostatecznie za kilka dni, bo w dniach *2—4 lutego w Warszawie na lodowisku w Dolinie Szwajcarskiej* (jazda figurowa) i na jeziorze *Kamionkowskiem* (szybka).

Jeśli chodzi o mistrzostwa słowiańskie, to w zawodach weźmie udział — zdaje się — *jedynie tylko drużyna czechosłowacka*, gdyż zgłoszeń z innych państw dotychczas brak. W skład drużyny czechosłowackiej wchodzą zawodnicy następujący: *Koudelka, Greck, Heinz, Hasenört* (jazda figurowa panów), *Mikszowa* (jazda figur. pań), małż. *Vessely* (jazda parami), *Koudelkova* (jazda szybka pań), *Turnovsky, Maresz, Sokołowiew, Zbroj i Winnicki* (jazda szybka panów).

Program zawodów obejmuje konkurenccje następujące: 2 lutego godz. 10: jazda szybka panów 500 i 5000 m, jazda szybka pań 500 i 1500 m, 3 lutego godz. 10: jazda figurowa pań i panów — figury obowiązkowe, 4 lutego godz. 10: jazda szybka panów na 1500 i 10.000 m, jazda szybka pań na 1000 i 3.000 m, godz. 12, jazda figurowa pań i panów — figury dowolne, jazda parami, zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

Jeśli chodzi o szanse naszych zawodników na mistrzostwach słowiańskich, to odnosimy wrażenie, że powinniśmy odnieść *zdecydowane zwycięstwo*, takich bowiem jednostek, jak *Popowiczowa, Bilorówna—Kowalski* czy *Kalbarczyk* lub *Lena* — przeciwnicy nasi nie posiadają. Z zeszłorocznych mistrzów Polski wszyscy powinni utrzymać swe tytuły, jedynie w jeździe figurowej panów *Iwasiewicz* będzie miał niezwykle trudną robotę z *Breslauerem i Grobertem*.

——§0§——

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY. We czwartek wieczorem na lodowisku w Dolinie Szwajcarskiej rozegrane zostały doroczne zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Warszawy w jeździe figurowej. Zawody te ucierpiały znacznie wskutek choroby najlepszej łyżwiarki warszawskiej Cukiertówny oraz nieobecności mistrza Polski, Iwasiewicza, którego jednak doskonale zastąpił Staniszewski. Zawodnik ten poczynił w obecnym sezonie b. duże postępy i spodziewać się należy, że w tegorocznych mistrzostwach Polski zdoła odegrać poważną rolę. Jazda pań nie doszła wogóle do skutku, co do jazdy parami, to skończyła się ona walkowerem znajdujących się w dobrej kondycji Chachlewskiej i Theuera. Wyniki zawodów były nast.: Jazda panów: 1) Staniszewski 195.6 pkt. na 200 możliwych, 2) Noskiewicz 170.2, 3) Owczarek 158.7. Jazda parami: Chachlewska-Theuer 9.93 pkt. na 12 możliwych. W zawodach startowali jedynie zawodnicy WTŁ.

DWIE GŁOŚNE SPRAWY są obecnie w toku dochodzeń w Polskim Związku Piłki Nożnej, a mianowicie trwająca od wielu miesięcy afera gracza Herischa o podwójne zgłoszenie oraz sprawa wyjazdu reprezentacji Warszawy do Gdańska, podczas którego doszło do pewnych konfliktów między graczami a kierownictwem. — Sprawy te mają być niebawem ostatecznie zlikwidowane.



Angielka Megan Taylor w narodowym kostjumie czeskim i jej rodaczka Philips zdobyły sobie sympatję publiczności praskiej swemi popisami.

„Mecz“ zarządu PZPN z okręgami.

Warszawa, w końcu stycznia.

„Zielony stolik“ piłkarski pracuje obecnie pełną parą. Zwłaszcza niedziela 21 stycznia była pod tym względem bardzo obfita. Tego dnia w większości okręgów odbyły się walne zgromadzenia, które przyniosły bardzo szeroki i ciekawy plon wniosków na walny sejm piłkarstwa, który wyznaczono na *20—21 lutego do Warszawy*.

Tym razem walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej zapowiada się *burzliwiej, jak poprzednio,* a to ze względu na zgłoszenie przez *Śląski Związek* wniosku *o votum nieufności zarządowi PZPN-u*, stąd też rozgrywkę, jaka się rozegra na tem walnem zgromadzeniu, będzie można określić, jako mecz PZPN-u z okręgami.

Zarząd PZPN, doceniając znaczenie tych wniosków, powołał na swem ostatniem posiedzeniu *specjalną komisję*, która pracuje obecnie nad uszeregowaniem tych licznych wniosków i wydaniem na ich temat opinji. Następnie wnioski te rozpatrzone zostaną przez zarząd pełny PZPN-u i w ten sposób *ustalone zostanie stanowisko władz* piłkarskich wobec walnego zgromadzenia.

Nie próżnują naturalnie i poszczególne okręgi oraz Liga PZPN-u, które opracowują teraz formalny plan kampanji na walnem zbraniu PZPN.

Postaraliśmy się ze swej strony przestawić w krótkości ważniejsze wnioski, które wyglądają nast.:

A) *SYSTEM ROZGRYWEK LIGOWYCH.* Wprawdzie na walnem zgromadzeniu Ligi sprawę tę załatwiono, ale być może, że na welnem zebraniu PZPN kwestja ta wypłynie *powtórnie*. Liga uchwaliła utrzymać 12 klubów w jednej grupie, jednak w kołach piłkarskich przeważa prąd, za *zmniejszeniem Ligi do 10 klubów przez spadek 2 klubów a wejście tylko jednego w latach 1934 i 1935.*

B) *STWORZENIE DRUGIEJ LIGI.* Jest to wniosek *Wilna, który* domagać się będzie utworzenia II-ej Ligi złożonej z klubów, jak Czarni, Śmigły, Naprzód, Legja poznańska, ŁTSG, Polonia przemyska, wicemistrzowie Warszawy i Śląska.

C) *LIGA KRESOWA.* Również wniosek Wilna, o ile projekt II-ej Ligi upadnie.

D) *ZNIESIENIE AUTONOMJI KOLEGJUM SĘDZIÓW.* Za wnioskiem tym opowiedziało się już kilka okręgów, m. in. *Warsz.* OZPN, *Krakowski* OZPN, *Śląski* OZPN i *Kielecki* OZPN.

E) *ZNIESIENIE LIGI.* Za wnioskiem tym opowiedziały się *warszawski, kielecki i krakowski* OZPN. Warszawski OZPN nadto zgłosi uzupełnienie, a mianowicie ewent. wcielenie Ligi do PZPN, a zatem zniesienie eksterytorjalności Ligi.

F) *REFORMA MISTRZOSTW OKRĘGOWYCH.* Warszawski i łódzki OZPN wprowadziły już u siebie, praktykowany już na Śląsku, system mistrzostw okręgowych jesienno-wiosennych, a zatem I runda na jesieni, a druga na wiosnę. Z tego powodu rozgrywki o wejście do Ligi uległyby także reformie.

G) *KARENCJA DLA GRACZY.* Przeciwko dwuletniej karencji dla graczy opowiedział się już *Poznański* OZPN, a walne zebranie Ligi również powzięło pewne uchwały, łagodzące karencję.

H) *SPRAWA K. S. NAPRZÓD.* W tej sprawie Śląski OZPN wyraził votum nieufności zarządowi PZPN, a nadto domagać się będzie zakwalifikowania Naprzodu do tegorocznych rozgrywek o wejście do Ligi wraz z drugim klubem Śląskim.

I) *LIGI OKRĘGOWE.* Sprawa ta wypłynie przypuszczalnie podczas walnego zgromadzenia PZPN, podobnie jak w latach poprzednich.

J) *TERMINY MIĘDZYPAŃSTWOWE.* Ze względu na zajęcie dużej ilości terminów na mecze międzypańśtwowe przez PZPN — sprawa ta będzie z pewnością tematem obrad na walnem zgromadzeniu PZPN. Zarządowi Ligi oraz okręgom chodzić będzie *o zmniejszenie ilości terminów*, gdyż obecnie jest bardzo trudną rzeczą ustalenie kalendarzyka zawodów ligowych, a kluby z pewnością nie zgodzą się grać bez swych czołowych graczy, przewidzianych ewentualnie do drużyny reprezentacyjnej.

K) *INNE WNIOSKI.* Poza wymienionemi wyżej uchwałami walnych zgromadzeń okręgów z pewnością wyłonią się jeszcze inne aktualne sprawy. M. in. na niektórych walnych zgromadzeniach mówiono o sprawach *stosunku z Niemcami*, o stworzeniu systemu mieszanego *amatorsko-zawodowego* itp.

L) *PROTEST KLUBÓW ŁÓDZKICH* na temat ważności obrad walnego zgromadzenia Łódzkiego OZPN został niedawno do PZPN-u wniesiony. Chodzi tam rzekomo o nieformalne prowadzenie zgromadzenia. W proteście tym kluby odwołują się do walnego zgromadzenia PZPN-u.

* * *

Trudno w obecnej chwili zdobyć się na kompletnie sprawiedliwą ocenę tych wszystkich wniosków i wysondowanie najlepszego stanowiska. Będzie można dokonać tego dopiero na walnem zgromadzeniu po wysłuchaniu licznych mówców i uzasadnień.

Ograniczymy się zatem, ze swej strony jedynie do kilku zdań. A zatem, jeśli chodzi o system rozgrywek ligowych, to rzeczywiście powrót walnego zgromadzenia Ligi do systemu z przed dwóch lat *nie jest najszczęśliwszy*. Lepiej byłoby uchwalić choć stopniowe zmniejszanie liczby klubów *do 10, a nawet 8*. Wnioski o zniesienie Ligi, czy też zniesienie jej autonomji uważamy za *bezsensowne*, a nawet ośmielamy się stwierdzić, że istnienie niezależnej Ligi jest bodaj teraz *bardziej wskazane niż kiedykolwiek*. Ostatnie sukcesy naszych piłkarzy są tego *dostatecznym dowodem*.

Stworzenie drugiej Ligi, ze względu na obecny kryzys, nastręcza pewne trudności finansowe, to też może Liga kresowa, o ile okręgi wschodnie byłyby za tem, nadawałaby się do wprowadzenia na próbę. Co do Lig okręgowych — to można to zostawić poszczególnym okręgom, podobnie jak system jesienno-wiosenny. Projekty śląskiego *OPZN* w kwestji Naprzodu i zakwalifikowania 2 drużyn śląskich do rozgrywek o wejście do Ligi w r. bież. *nie jest wskazane, gdyż mogłyby być groźnym precedensem na przyszłość.*

Co do zbyt wielkiej ilości terminów meczów międzypaństwowych, to pokrzywdzoną jest tu przedewszystkiem Liga — i tutaj walne zgromadzenie PZPN, jeśli rozumie konieczność poprawy poziomu naszego piłkarstwa — winno pójść naszej piłkarskiej ekstraklasie jak najbardziej na rękę

Odnośnie spraw karencji dla graczy — to choć termin jej mija w roku przyszłym, to już dzisiaj śmiało możemy powiedzieć, że okazała się *zupełnie błędnem posunięciem*. Najwyższy czas *zmienić tę dziwną uchwałę*.

Wreszcie kwestja *zniesienia autonomji kolegjum sędziów*. Na ten temat wypowiedział się dość szeroko członek PKS, p. *Mosiński* w Nr. 4 „Raz Dwa Trzy“.

A. Sz.

Holandja dąży do nawiązania stosunków sportowych z Polską.

Wywiady z prezesem Holenderskiego Związku piłki nożnej Lotsym i lekkoatletycznego Van den Bergiem.

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy“.

Haga, w styczniu.

Meczem Zwaluwen-Kraków nawiązaliśmy oficjalnie z Holandją stosunki sportowe. Jako konsekwencja tego spotkania wpłynął już list do PZPN. (Polskiego Związku Piłki Nożnej) i przyszłe spotkanie międzypaństwowe jest już tylko *kwestją czasu*. Do chwili obecnej jedyne mecze, jakie rozgrywaliśmy z Holandją — w tenisie nie były owocem obustronnego nawiązania stosunków, ile raczej *wynikiem przypadku*, jakim było losowanie rozgrywek o puhar Davisa.

Holandja przedstawia dla nas *olbrzymie możliwości* — nie mniejsze niż Belgja. Wszystko uzależnione jest tylko od umiejętnego podejścia do sprawy. Dowodem tego jest poniższy reportaż, przeprowadzony przez nas w tamtejszych związkach.

O ściślejszy kontakt z Polską w piłce nożnej.

Belgja, która znana jest ze swej organizacji piłkarskiej, potęgi związku, jego autorytetu, musi ustąpić, gdy się porówna ją pod tym względem z Holandją.

Osobą, która stanowi tam Alfę i Omegę wszystkiego, jest prezes federacji holenderskiej piłki nożnej p. *Lotsy*. Dyktator *w całem tego słowa znaczeniu*. Od orzeszeń jego niema apelacji i całe piłkarstwto kraju Tulipanów, uznawszy go za autorytet, podporządkowuje mu się bez mrugnięcia okiem. To co u nas jest nie do pomyślenia, tam jest faktem i podstawą tej kolosalnej potęgi, jaką stanowi piłkarstwo nietylko w życiu sportowem, lecz i codziennem. Wszyscy mu się podporządkowali nietylko dlatego, że oceniono w nim człowieka rozumnego, uczciwego i pracowitego. On ustawia reprezentacje, mając do pomocy dwóch doradców, on uchwala kalendarz międzynarodowy, wybiera przeciwników nawet dla klubów Na dodatek zaprowadził obecnie w Holandji system specjalny gry w piłkę, który został *ujednostajniony w całem państwie*. Utworzył on mianowicie kilka reprezentacyj państwowych, mogących w każdej chwili spotkać kilku przeciwników. I przytem wszystkiem — gdy się napisze do niego list — to ma się odpowiedź tego samego dnia.

Zwróciłem się do niego w celu porozmawiania na temat stosunków polsko-holenderskich.

Lotsy, mówiący czteroma językami tak, jak swym własnym, posiada wygląd jeszcze młody, a energja bije z każdego jego ruchu.

— Cieszę się — powiedział, iż pana znów widzę. Nareszcie przekonał nas pan, że i *Polacy dobrze grają w piłkę nożną*. Po niefortunnym waszym występie w 1931 roku na stadjonie Heyzel w meczu przeciw Belgji, opinję o polskiem piłkarstwie musieliśmy obecnie *zmienić*. Rozumię teraz, iż wasze wyniki z Czechosłowacją i Niemcami *nie były „fuksem“*.

Jesteśmy gotowi *nawiązać kontakt z Polską*. Zagramy z waszą reprezentacją mecz naprzód u siebie a później u was.

Rozmówca patrzy na nas przez chwilę wreszcie objaśnia z uśmiechem

— Niech tylko Polacy nie zlekceważą. naszej drużyny. Reprezentacja Belgji, która spotkała Kraków, posiadała tylko *jednego rezerwowego*, podczas gdy w drużynie Zwaluwen było *zaledwie trzech graczy reprezentacyjnych*. Można ją więc uważać za naszą drugą lub trzecią reprezentację.

— Rozpoczynamy więc rok 1934 pod znakiem polsko-holenderskim? — kontynuję.

— Tak jest. Proszę pod tym względem na mnie liczyć.

Polsko-holenderskie stosunki w lekkiej atletyce.

Żegnając p. Lotsego, zwróciliśmy się do drugiego działacza jemu podobnego, który jednak rządzi w dziedzinie lekko-atletyki. Jest nim Jan *van den Berg*, jeden z głównych organizatorów Igrzysk Olimpijskich w 1928 r., dziś wyznaczony do kierowania stadjonem olimpijskim w Amsterdamie, będącym istnem miastem. Van den Berg jest *założycielem Holenderskiego związku piłki nożnej „Zwaluwen“*. W chwili obecnej wycofał się on jednak z życia czynnego w piłce nożnej, poświęcając się lekkiej-atletyce. Za zasługi położone w założonym przez siebie związku piłki nożnej został mianowany jego *honorowym prezesem*.

P. Van den Berga poznaliśmy w r. 1931 z okazji ówczesnego występu w Amsterdamie *Petkiewicza*. Nawiązany kontakt wydał już w roku następnym swe owoce. Drużyna polska została *zaproszona do Holandji*, lecz komitet Olimpijski w obawie, iż zawody te wpłyną niekorzystnie na start naszych lekkoatletów na Olimpjadzie, pozwolił tylko jednemu *Kuźmickiemu* na wzięcie w nich udziału.

W roku 1933 p. *Van den Berg znów wysyła do Polski zaproszenie*. Ma jednak „pecha“. *Kusociński* zachorował, a *Fiałka* nie znajduje w wydziale paszportowym ministerstwa skarbu uznania. Z zaproszenia skorzystać nie możemy, mimo to w Amsterdamie powiewają flagi polskie, czekając na naszych zawodników do ostatniej chwili.

W międzyczasie prosimy p. *Van den Berga* o ułatwienie rozegrania meczu *Kraków-Zwaluwen*. Nie odmawia on nam swej pomocy i głos prezesa honorowego związku *decyduje*. W kilka miesięcy później Kraków wygrywa w Hadze. Było to dla mnie moralną rekompensatą“ — napisał nam w parę dni po tem spotkaniu nasz holenderski przyjaciel.

Pytamy go o projekty na rok 1934.

— Macie u mnie zaproszenie „z-góry“ — zaczyna on. — Nie znam jeszcze dobrze daty kiedy doroczne międzynarodowe zawody u siebie zorganizuję, w każdym razie będzie to miało miejsce w lipcu. Zaproszę przedstawicieli siedmiu lub ośmiu narodowości. Tylko, jeśli znów mnie wasz związek „urządzi“ tak jak w latach poprzednich, to będę ładnie wyglądał. *Naprzód przyjmujecie zaproszenie*, ja robię reklamę, przygotowuję odpowiednio wszystko na wasze przybycie, by na tydzień przed startem dowiedzieć się, że *nikt nie przyjedzie*. Tak było *w r. 1932*, tak było też *i w roku ubiegłym*. No, ale to wszystko należy do przeszłości o której nie ma co wspominać. Wiem, że mieliście wówczas trudności i zawodników nie można było przysłać.

— Rozpoczynamy więc sezon pod znakiem polsko-holenderskim? — pytam.

— Tak jest możecie na mnie liczyć. Odpowiednie zaproszenie przed międzynarodowemi zawodami w Amsterdamie Polski Związek Lekko-Atletyczny otrzyma.

Hajot.

Ożywić międzynarodowe stosunki naszego wioślarstwa!

Kraków, w styczniu.

Kontakt sportowy z Niemcami ma walory nietylko propagandowo-polityczne. Z tego punktu widzenia traktując sprawę, wielokrotnie mieliśmy sposobność przekreślać znaczenie kontraktu z Niemcamii powody skłaniające do utrzymania tego kontaktu. Ale jak zaznaczyliśmy, za bliższym kontaktem z Niemcami w zakresie sportu przemawiają też inne motywy. Faktem jest bowiem, iż Niemcy w szeregu gałęzi sportu są jeszcze *dużo lepsi od nas* i dużo możemy się od nich nauczyć. Dowodzi tego chociażby to, iż *nauczycielami naszymi* w boksie, wioślarstwie itd. *byli właśnie Niemcy.*

Kontakt z Niemcami w wioślarstwie *opłacałby się Polsce specjalnie.* Po pierwsze niewielka odległość, dobre połączenia kolejowe oraz udogodnienia dla gości zagranicznych w Niemczech, ułatwiłyby w znacznej mierze *start osad polskich na regatach niemieckich,* przyczem zaznaczyć należy, iż na przestrzeni od połowy czerwca do połowy sierpnia *w każdą niedzielę* odbywają się międzynarodowe regaty w jednem z większych miast niemieckich przy doskonałej obsadzie.

Z drugiej strony stwierdzić należy, iż walka z tego rodzaju osadami co niemieckie, wpłynąćby mogła *bardzo korzystnie na podwyższenie się poziomu polskich osad.* Nie na ostatnim planie należy również postawić *znaczenie polityczne,* które specjalnie w zakresie wioślarstwa wśród Niemców dałoby się wykorzystać.

Mimo to osady polskie

nie startowały ani razu w Niemczech,

ani też niemieckie w Polsce. Przysłowiową „kością" niezgody jest *sprawa niemieckich klubów w Polsce.* Kluby te, doskonale prosperujące w okresie przedwojennym, po wojnie obniżyły znacznie swój poziom wskutek wyemigrowania szeregu kierowniczych osobistości, a rola ich sportowa i społeczna znacznie się zmniejszyła. Pozostały one jednak wierne tradycjom i zjednoczywszy się w *„Ruderverband Posen-Pomerellen"*, podpisały wspólną umowę z niemieckim związkiem wioślarskim, stając się jego członkiem.

Przed kilkunastoma laty kluby te oświadczyły *gotowość wstąpienia do Polskiego Z. T. W.*, domagając się jednak przyjęcia *wspólnego*, jako niemieckiego Związku na Poznańskie i Pomorze.

Ponieważ jednak statut P. Z. T. W. *nie przewiduje* przyjmowania tego rodzaju członków, przeto *prośba Niemców została odrzuconą,* a ani wówczas, ani obecnie w P. Z. T. W. nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby przeprowadził tę sprawę tak, jak nakazywały wspólne interesy.

Drugą przeszkodą jest fakt

nienależenia Niemców do Międzynarodowej Federacji (F. I. S. A.).

W tym wypadku Polska jest *„plus catolique, que le pape meme"*, i podczas gdy osady szwajcarskie, holenderskie, włoskie itp., a więc państw należących do Federacji, *startują w Niemczech,* a osady *niemieckie* biorą udział w regatach szwajcarskich, włoskich i holenderskich, Polski Związek *nadal wstrzymuje się od kontaktu z Niemcami.*

W tej sprawie należy również niedwuznacznie stwierdzić, iż stanowisko F. I. S. A., a w szczególności jej prezydjum z p. Fioronim na czele, jest *nieco inne.* P. Fioroni bowiem *kokietuje od dłuższego czasu Niemcy* i namawia je ustawicznie do wstąpienia do Federacji. Niemcy widząc to słabe stanowisko prezesa F. I. S. A. odciągają monent wstąpienia, wychodząc ze słusznego założenia, że obecnie *niema co im się spieszyć.*

W międzyczasie zaszedł fakt, który zmusi jednakże Niemców do zdecydowanego stanowiska.

Oto w r. 1936 odbędą się

regaty olimpijskie w Berlinie,

przyczem organizację tych regat powierzył Komitet Olimpijski *Federacji.* Ta zaś, nie mogąc zorganizować regat sama, powierza je temu państwu w którem odbywa się Olimpjada, o ile państwo to jest członkiem Federacji. — Ale Niemcy nie są członkiem Federacji, *nie może więc ona nic im polecać.* Sytuacja więc jest dość ciekawa. W ostatnich enunciacjach kierowniczych osobistości wioślarstwa niemieckiego przebija się *niedwuznacznie ochota do powrotu w szeregi Federacji,* której już byli członkiem w r. 1913.

Znowu jednak natrafiamy

na trudności formalne.



Trening zimowy osady reprezentacyjnej uniwersytetu Pennsylvania prowadzony przez trenera Callowa (na prawo). Zwraca uwagę maszynerja aparatu oraz lustro ustawione z boku do samoobserwacji zawodnika.

Oto aby organizować regaty olimpijskie, trzeba być członkiem zwyczajnym F. I. S. A., którym zostaje się po trzech latach przebywania w charakterze *członka nadzwyczajnego.* Punkt ten można ominąć w ten sposób, iż zgłaszając swoje wstąpienie do F. I. S. A. *podejmuje się odrazu organizacji regat o mistrzostwo Europy.*

Tutaj w grę wchodzą znowu *arobiazgowe ambicyjki.* Aczkolwiek organizacja regat tych *nie jest zbyt wielkim interesem,* gdyż organizatorzy płacą t. zw. indemnizację uczestnikom regat, wynoszącą 0.60 fr. szw. od kilometra i członka osady (co łącznie dochodzi do sumy ok. 50.000 fr. szw.), to jednak nie brak kandydatów, którzy ubiegają się o zaszczyt organizacji mistrzostw. W roku bieżącym organizuje je *Szwajcarja,* a więc Niemcy mogłyby zorganizować mistrzostwa w *roku 1935.*

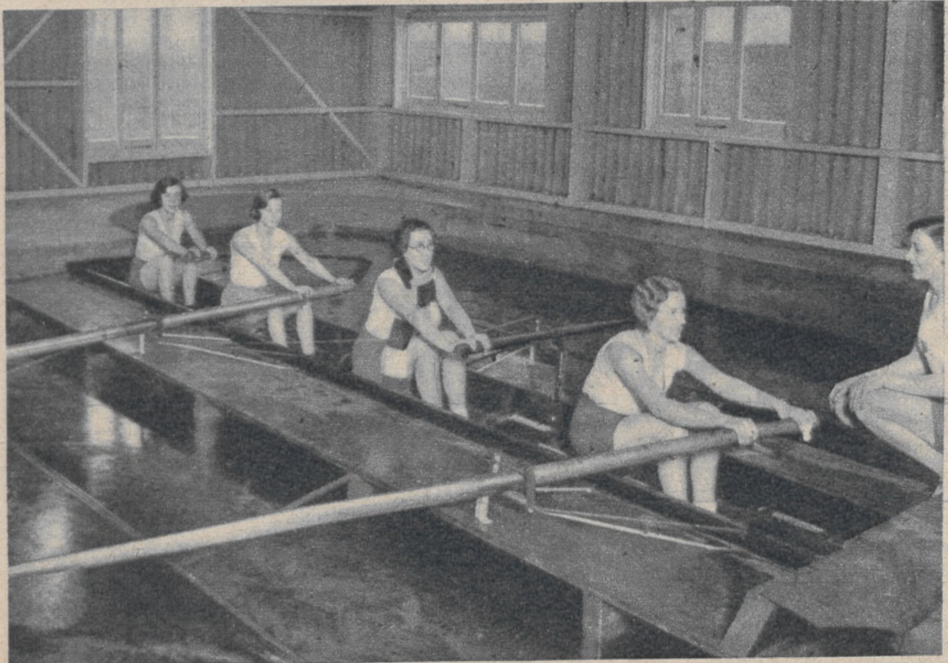
Tu jednak natrafia się na *konkurencję Belgji,* która urządzając wielką wystawę światową w r. 1935, chce ją uświetnić mistrzostwami Europy. — Stanowisko to nie jest w zupełności słuszne, gdyż Belgja organizowała mistrzostwa w roku 1930 i *mogłaby się zrzec na korzyść Niemców,* wchodząca bowiem na drugiem miejscu pod uwagę *Portugalja* z organizacji regat zrezygnuje.

Jak więc widzimy, w obecnym układzie stosunków w celu załatwienia wszystkich powyższych problemów należałoby zrobić co następuje:

1) P. Z. T. W. *przez osobiste konferencje* z kierownikami wioślarstwa niemieckiego w Polsce przeprowadzi *likwidację odrębnego Związku niemieckiego w Polsce i wstąpienie klubów niemieckich do P. Z. T. W.* Zaznaczamy przytem, iż sprawa ta nie da się załatwić korespondencyjnie.

2) P. Z. T. W. wyśle *kilka najlepszych osad na międzynarodowe regaty do Berlina i Frankfurtu* oraz przeprowadzi konferencję z przedstawicielami Związku niemieckiego *co do wspólnych spraw,* podobnie, jak to miała się sprawa z Polskim Klubem Wioślarskim w Gdańsku a „Verband der Danziger Rudervereine".

3) P. Z. T. W. na terenie F. I. S. A. dzięki osobistym wpływom, którymi szczycą się nasi leaderzy *przeprowadzi finalizację przystąpienia Niemców do F. I. S. A. i powierzenie im organizacji mistrzostw Europy w r. 1935.*



Trening zimowy w basenie osady kobiecej Lyons-Rowing Club w Londynie.

Rzecz prosta, zdajemy sobie sprawe z tego iż powyższe trzy zadania nie są zbyt łatwe. Niemniej jednak w razie pomyślnego ich rozwiązania, choćby nawet częściowego

autorytet Polski w dalszym ciągu wzrośnie,

a przez zacieśnienie wzajemnych stosunków z Niemcami polskie wioślarstwo może zyskać.

O ile chodzi o kluby niemieckie w Polsce, to podkreślamy ,iż enuncjacje prezesa Związku nawet na łamach prasy *nie są wystarczającą zachętą dla tych klubów.* Tu należy poprostu *wysłać delegata do klubów niemieckich,* któryby sprawy te szczegółowo omówił.

Jeśli zaś idzie o kontakt z Niem. Zw. Wiośl. to zaznaczyć należy, iż fakt nie należenia Niemców do F. I. S. A. *nie może być istotną podstawą do nie nawiązania tych stosunków, jeżeli nie jest on tym powodem odnośnie do Włoch, Szwajcarji i Holandji.*

* * *

Jeśli idzie o sprawy wewnętrzne wioślarstwa polskiego, to kapitan sportowy P. Z. T. W. opublikował *projekt kalendarza sportowego na rok 1934.* Kalendarz ten *nie przynosi w zasadzie nic nowego,* a przedewszystkiem brak na nim jakichkolwiek regat międzynarodowych w Polsce, brak również udziału polskich wioślarzy w regatach zagranicznych. Wszystko to, co pisało się i mówiło się na sejmikach, *nie zdołało poruszyć Komitetu Wykonawczego,* który idąc po drodze najmniejszego oporu zadowolił się wprowadzeniem t. zw. *pierwszego kroku wioślarskiego,* jako najważniejszej innowacji.

Ten brak inicjatywy rzuca pewne światło na poczynania dotychczasowego zarządu P. Z. T. W. i powinien spotkać się z odpowiedniem stanowiskiem delegatów klubowych na dorocznym zjeździe.

Jeśli się weźmie pod uwagę, iż przygotowania olimpijskie w innych krajach *są daleko posunięte,* to uderzyć musi dość przykro w oczy fakt, iż *kapitan sportowy nie przewidział dotychczas nic w zakresie tego przygotowania olimpijskiego.*

Ogólnikowo jedynie zaznaczono, iż *„przewidziane są"* międzynarodowe regaty na jeziorze Trockiem z udziałem Łotwy, Sowietów, „a może" i Estonji, dalej *wyjazd Verey'a do Henley* oraz kilku dobrych osad do Rygi.

Sprawa ta nie została należycie postawiona. — Organizacja regat międzynarodowych, o ile mają one być naprawdę pierwszorzędne, *nie może być przewidywana,* ale należy *już dzisiaj ustalić termin regat* i wysłać zaproszenia do Związków innych państw, aby mogły one w swoim kalendarzu ustalić termin wyjazdu i startu. Zwraca również uwagę, iż przewidziano jedynie Rygę, zamiast Berlina lub Lucerny. A wiadomo przecież, iż jeden start na zachodzie znaczy więcej niż szereg zwycięstw na wschodzie.

Nie może być również jedynie *„przewidywany"* wyjazd mistrza Europy na regaty do Henley, ponieważ

wyjazd ten jest nakazem chwili.

i niedoprowadzenia tegoż wyjazdu do skutku, byłoby pozbawieniem się Związku dość rzadkiej okazji do zademonstrowania naszej najwyższej klasy, jaką kiedykolwiek mieliśmy, na tak ważnym terenie, jak Anglja.

Jeśli idzie o regaty międzynarodowe w Polsce, to stwierdzić trzeba, iż regaty międzynarodowe nawet przy dość słabem obsadzeniu są jednak *znacznie bardziej atrakcyjnemi,* niż regaty krajowe, przy najsilniejszej konkurencji wewnętrznej, nawet w tym wypadku, gdy klasa naszych wioślarzy jest dużo wyższa od klasy przyjezdnych gości.

Nie należy jednak wątpić, iż doroczny zjazd t. zw. sejmik sprawy te jeszcze dokładnie przedyskutuje i że na tem zebraniu zostanie ustalona *definitywna linja postępowania,* której będzie się musiał trzymać P. Z. T. W. zarówno odnośnie do kontaktu z Niemcami, jak i innych spraw poruszonych powyżej. Odnosimy wrażenie, że są one *podstawowego znaczenia* i że doniosłość ich jest widoczną nawet dla ludzi stojących nieco dalej od wioślarstwa.

Wł. Długoszewski.

AZS i Legja finalistami w mistrzostwie hokejowem Polski

Kraków, 29 stycznia.

W niedzielę odbyła się druga część rozgrywek eliminacyjnych do finału w mistrzostwie hokejowem, w której wzięły udział trzy pary: *Legja—Ognisko*, *Cracovia—Lechja* oraz *AZS (Poznań)—Pogoń*. Spotkanie czwartej pary, tj. *Czarnych z KTH* odłożono na wtorek.

Jako zwycięzcy wyszli z tych spotkań *Legja i AZS* (ten ostatni sprawił ogólną niespodziankę), podczas gdy Cracovia i Lechja muszą rozegrać jeszcze *trzecie spotkanie w dn. 31 bm. w Chodorowie*, co oznacza poważny handicap dla Lechji.

Wogóle zauważyć nietrudno, iż Cracovia *nie cieszy się nadzwyczajną opieką ze strony władz PZHL*, które wyszukały dla niej tak *„słodką" miejscowość na rozegranie trzeciego meczu.*

Fatalnie odbiło się na Cracovii wprowadzenie przez P. Z. H. L. *zupełnie bezsensownych przepisów przy pierwszej rozgrywce*, przy której o ile następował w regularnym czasie wynik remisowy, stosowano przedłużenie gry i właśnie na skutek takiego przedłużenia *Cracovia przegrała we Lwowie*. Według zaś tych samych przepisów — takiego samego przedłużenia (które byłoby może bardziej logiczne) przy drugiem spotkaniu w Krakowie nie można było zastosować. Zamiast więc trzech punktów zdobytych w regularnym czasie ma Cracovia *tylko dwa i trzeci b. niepewny mecz*. Oto wynik niekonsekwentnej i nieprzemyślanej pracy obecnego zarządu PZHl.

Cracovia — Lechja 2:1 (2:0, 0:1, 0:0).

Po poprzedniej porażce Cracovii we Lwowie zainteresowanie powyższemi zawodami było *ogromne*, przyczem ogólnie spodziewano się, iż białoczerwoni potrafią uzyskać wysokocyfrowe zwycięstwo, które miało im utorować drogę do finału.

Oczekiwania te nie spełniły się, gdyż wobec dwu identycznych wyników, jakie obie rywalizujące drużyny uzyskały nastąpi jeszcze między niemi decydujące spotkanie, od wyniku którego zależeć już będzie eliminacja jednej drużyn w finałowych rozgrywkach mistrzowskich Polski.

Na tor Cracovii wśród dość sprzyjających warunków atmosferycznych, o ile nie liczyć drobnego opadu śnieżnego, weszły drużyny w nast. składach: Cracovia — *Antoszewski, Ziętkiewicz, Trytko, Nowak, Wołkowski, i Kowalski*, drugi napad: *Czarnik, Balcer i Stachura*. Lechja: *Bedryło, Kurczak, Sokołowski, Heil, Sokołowski II, Goetz*, drugi napad: *Kamiński, Demkowski i Pierczak.*

Pierwsze minuty stoją pod znąkiem

ogromnej przewagi Cracovii,

która przesiaduje wprost na połowie boiska Lechji. Piękne ataki białoczerwonych doprowadzają też szybko do rezultatu. Już w 6 min. pada *pierwsza bramka ze strzału Nowaka*, którą jednak bramkarz Lechji winien był obronić. W trzy minuty potem *podwyższa wynik Wołkowski*, dobijającą krążek do bramki, który odbił się od bramkarza Lechji po silnym strzale Kowalskiego.

W drugiej tercji *gra się wyrównuje, talent bramkarza Lechji*

występuje teraz w całej pełni,

broni on raz po raz trudne strzały całej trójki napastników Cracovii, z których teraz poprawia się nieznacznie Kowalski. Gra staje się jeszcze mniej interesującą, gdy drugi atak Cracovii wyszedł na tor, Lechja staje się teraz groźniejsza, a liczne wypady *Sokołowskiego* stwarzają Cracovii dużo kłopotu. Niepewność bramkarza Antoszewskiego przyczynia się do tego, iż *Sokołowski z dalekiego i łatwego do obrony strzału zdobywa jedyną bramkę dla Lechji*

W trzeciej tercji spodziewano się ogólnie *pogromu Lwowian*. Jednak znużenie grą w poprzednich tercjach uwydatniło się u obu drużyn, choć przyznać należy, iż *wielki pech prześladował napad białoczerwonych*, a zwłaszcza *Wołkowskiego*. Z drugiej strony bramkarz *Bedryło* bronił wspaniale w najgroźniejszych sytuacjach, rzucając się wielokrotnie przeciwnikowi pod nogi, zwłaszcza gdy *Wołkowski*, po wyminięciu obrony, dojeżdżał na parę metrów pod bramkę. Wprawdzie i *Antoszewski* jest czasem zatrudniony, jednak ma on pracę bez porównania łżejszą od swego rywala z przeciwnej strony.

Po bezskutecznych wysiłkach obu drużyn, które pod koniec grały ostrzej (na co sędzia zareagował usunięciem po jednym zawodniku z obu drużyn) zawody zakończyły sie

zasłużonem zwycięstwem Cracovii,

której przyjdzie teraz rozegrać *trzecie spotkanie w dniu 31 bm. w Chodorowie*.

Wyróżnić należy przedewszystkiem dwu graczy, a to *Sokołowskiego* z Lechji, który był *najlepszym na boisku* oraz *Wołkowskiego*, który niema równego sobie w Polsce gracza pod względem „driblingu". Słabiej, jak zwykle, wypadli *Nowak i Kowalski*. W Lechji *znakomity był bramkarz Bedryło*, pozatem dobrze wypadł obrońca *Kurczak*. Sędziował energicznie prok. *Kulej*, który przybył na tor z opóźnieniem blisko półgodzinnem. Widzów około 2 000.

Legja — Ognisko 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Wilno, 29 stycznia (tel.). Rewanżowe spotkanie hokejowe o mistrzostwo Polski rozegrane między *Legją* warszawską a *Ogniskiem wileńskiem* ściągnęło około 3.000 widzów, co oznacza piękny rekord publiczności na imprezie hokejowej, zorganizowanej w Wilnie.

Przyjazd Legji warszawskiej wzbudził *ogromne zaciekawienie*. — Drużyna warszawska wystąpiła *w osłabionym składzie, bez Szenajcha i Pasteckiego*. Wilniane zaś grali w swoim normalnym składzie.

Mecz rozegrany został wieczorem przy sztucznem świetle.

W pierwszej tercji toczyła się walka mniej więcej równa, z chwilową przewagą Ogniska. — Pod koniec tercji z zupełnie niewytłuczonych względów sędzia p. Szeranc wymierzył zbyt ostrą karę *Godlewskiemu*, *którego usunął z boiska aż na dwie minuty*. Obie drużyny nie zmieniały swych graczy, walcząc do upadłego. Poziom gry jest jednak dość niski. Zespoły grają *niżej normalnego poziomu*.

W drugiej tercji *Ognisko ma wyraźną przewagę*, ale nie może jej wykorzystać. — Legja gra *dość brutalnie*. Tercja druga mija znów bezbramkowo.

Dopiero w tercji trzeciej po zmianie stron pada strzelona przez *Materskiego, decydująca o zwycięstwie bramka.*

Zaznaczyć trzeba, że Ognisko grało lepiej i przegrało dość *niezasłużenie*. Najlepszy na boisku był *Materski* z Legji. Sekundował mu godnie *Godlewski z Ogniska*. Sędziował słabo p. *Szeranc* z Łodzi.

AZS (Poznań)—Pogoń (Lwów) 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Lwów, 28 stycznia (tel.). Składy drużyn: *AZS*— Stogowski, Stanek, Ludwiczak, Krzyżagórski, Warmiński, Zieliński, Kazimierczak, Urbański. — *Pogoń* — Wańczycki, Weisberg, Kuchar, Zimmer, Hemmerling, Bereza, Sabiński.

Pogoń z miejsca przeprowadza atak, który kończy się strzałem Zimmera, przytomnie obronionym przez Stogowskiego. Za chwilę ponownie strzela Zimmer, krążek odbija jednak Ludwiczak, który przeprowadza efektowny wypad pod bramką Pogoni, gdzie Wańczycki broni z powodzeniem.

Dalszą serję ataków Pogoni likwiduje Stogowski, który ma sposobność wykazania *swej wysokiej klasy*. Liczne jego wybiegi i pokrywki wywołują uznanie widowni. Pogoń ma w ciągu całej tej tercji znaczną przewagę, atak jej jednak z wyjątkiem dobrze grającego Zimmera, jest *słabo dysponowany*, w szczególności zawodzą chory Sabiński i kontuzjonowany Hemmerling.

Z drugiej strony szereg dobrze przeprowadzonych akcyj rozbija skutecznie obrona drużyny poznańskiej. AZS gra w tym okresie wyłącznie prawie defenzywnie, ograniczając się jedynie do kilku dalekich, niezbyt groźnych strzałów. Pod koniec tercji tempo słabnie.

Serja ostrych zderzeń

pociąga za sobą jednominutowe *wykluczenie Zimmera*, a tuż przed gwizdkiem kończącym tercję również *wykluczenie Zielińskiego. Wynik pierwszej tercji jest bezbramkowy.*

Drugą tercję zaczyna AZS w *piątkę*, gdyż Zieliński dopiero teraz odpokutowuje swoje wykluczenie Na bramkę Stogowskiego idzie serja ataków Pogoni, którym brak jest jednak wykończenia. Kaźmierczak oddaje daleki strzał z połowy boiska, który *Wańczycki z trudem broni.*

Za chwilę Zimmer „fauluje" Stogowskiego, za co ponownie znajduje się *poza obrębem boiska*. AZS coraz bardziej dochodzi do głosu i zagraża bramce Pogoni. Gorący moment na tercji podbramkowej AZS-u pociąga za sobą nieznaczną

kontuzję Kazimierczaka.

Gra przybiera na tempie, przyczem AZS częściej jest na przodzie. Gra Wańczyckiego wypada słabiej, a łączna akcja Zimmera i Kuchara przerwana zostaje z powodu „spalonego"

Ten sam los spotyka zagranie pary Zieliński—Krzyżagórski. Daleki strzał Zimmera w 10 minucie zastaje Stogowskiego nieprzygotowanego, jednak krążek nie osiąga celu. W 12 min. para Zieliński—Krzyżagórski przejeżdża obronę Pogoni, przyczem Krzyżagórski bliskim strzałem uzyskuje bardzo trudną do obrony bramkę.

AZS prowadzi 1:0.

W ostatniej minucie daleki strzał Berezy broni Stogowski. — Podobnie Wańczycki broni dwa strzały Krzyżagórskiego i Ludwiczaka.

Trzecia tercja zaczyna się przy dopingu widowni na graczy Pogoni. *Tempo wzmaga się z każdą minutą*. AZS. jednak uwalnia si od naporu przeciwnika i już w drugiej minucie następuje niespodziewany strzał Krzyżagórskiego, Wanczycki łapie krążek niefortunnie i *wpuszcza go do bramki.*

W związku z tem widoki na uzyskanie zwycięstwa Pogoni maleją do zera. Pogoń usiłuje dalekimi strzałami zmusić Stogowskiego do kapitulacji, co jednak *niema widoków na powodzenie.*

W pewnym momencie ładna akcja Zimmer—Sabiński *zostaje przerwana* z powodu wątpliwego spalonego, co wywołuje

burzę na widowni,

tak dalece, że na tor rzucony został *jeden a za chwilę drugi kalosz.* Atak Pogoni, grający jedynie z Berezą na zmianę jest widocznie osłabiony. W pewnym momencie następuje zabawny incydent. Zimmer znalazłszy się za bramką Stogowskiego przerzuca krążek ręką *na drugą stronę*, gdzie go przejmuje Hemmerling i skierowuje do siatki. Bramka w ten sposób uzyskana oczywiście *nie zostaje uznana.*

Na dwie minuty przed końcem udaje się *Sabińskiemu* po serji nieudałych akcyj Pogoni z dwóch kroków *strzelić bramkę.* Nadzieje Pogoni wzrastają. Przechodzi ona na całej linji do ataku, obrona jednak nie dopuszcza do uzyskania wyrównania.

Wynik 2:1 nie ulega zmianie.

Zwycięstwo AZS. jest zasłużone. Trójka obrony AZS. była *stanowczo lepsza od Pogoni*. W ataku poznańskim na pierwsze miejsce wybił się *Zieliński*, następnie zdobywca obu bramek *Krzyżagórski. Warmiński* grał stosunkowo słabiej, za to *Stogowski i Ludwiczak* potwierdzili swą wysoką klasę. Słabiej zato wypadł *Kazimierczak.*

Pogoń grała w składzie osłabionym, wobec braku *Stworzeńskiego*, co pociągnęło za sobą rozbicie drugiej linji napadu. Na zmianę byli jedynie *Bereza i Krasucki*, tego ostatniego jednak ani na chwilę nie wysłano na tor. Był to błąd, który się zemścił następnie, gdyż atak Pogoni nie mógł grać skutecznie przez 45 minut, bez wytchnienia. Najlepszym graczem ataku Pogoni był *Zimmer*, obok niego *Bereza*. W obronie Pogoni wyróżnić należy *Weisberga*. Jako całość mecz *nie stał na wysokim poziomie*. Gra była chaotyczna i pozbawiona ciekawszych momentów. Sędzia p. *Sachs* żadnych prawie błędów nie popełnił. Widzów około 2.000.

Dla ochrony przed grypą zapaleniem gardła i zaziębieniem używaj



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Finały hokejowych mistrzostw Polski odbędą się we Lwowie.

Lwów, 28 stycznia.

Długotrwałe starania lwowskich czynników sportowych o przeprowadzenie finału tegorocznych mistrzostw hokejowych we Lwowie ostatecznie *uwieńczone zostały powodzeniem*. W sobotę rano bawił we Lwowie w przejeździe z Warszawy do Zakopanego wiceprezes Pol. Zw. Hokeja Lodowego p. *Gordziałkowski*, który imieniem PZHL. przekazał Lwowskiemu Okr. Związkowi Hokejowemu organizację turnieju finałowego o mistrzostwo Polski. Po wyjeździe p. Gordziałkowskiego ustalono na specjalnej konferencji wszystkie szczegóły dotyczące organizacji finałów, przyczem PZHL. reprezentowany był przez kapitana sportowego p. *Sachsa.*

Zasadniczo postanowiono finały rozegrać w *jednej grupie systemem punktowym*, bez rewanżów. W ten sposób rozegranych zostanie w ciągu trzech dni sześć spotkań, po jednem przed i popołudniu. Jako najbliższe terminy ustalono dni *2, 3 i 4-go lutego.*

Wszystkie spotkania finałowe rozegrane zosta-

ną *na torze Ośrodka W. F. przy ul. Jabłonowskich*, który w zupełności odpowiada wymogom tak poważnej imprezy. Gwarancje odnośnie udziału P. Z. H. L. w dochodach w formie ustalonego z góry ryczałtu otrzymał PZHL. od *Okręgowego Urzędu WF*. Prace około zorganizowania mistrzostw Polski we Lwowie podjął specjalny komitet z kierownikiem okr. Urzędu WF. mjr. *Wyczółkowskim* i prezesem L. O. Z. H. L. dyr. *Zagórskim* na czele.

Hokeiści nie pojadą na mistrzostwa świata.

Warszawa, 28 stycznia (tel.) W niedzielę wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu Polskiego Zw. Hokeja lodowego, podczas którego postanowiono ostatecznie *odwołać projektowany początkowo wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Medjolanu.*

Jednocześnie postanowiono ostatecznie powierzenie rozegrania finałów hokejowych *o mistrzostwo Polski okręgowi lwowskiemu*. Finały te odbędą się w dniach 2—4 lutego we Lwowie. O ile rozgrywki te w tych dniach wskutek niepogody nie doszyłyby do skutku, finały przeniesione byłyby prawdopodobnie *do Krynicy na 9—11 lutego.*

Nadto postanowiono, że dodatkowa trzecia rozgrywka między *Cracovią i Lechją* rozegrana zostanie najprawdopodobnej *w dniu 31 bm. na neutralnym gruncie w Chodorowie.*

Zarząd PZHL. projektuje jednocześnie urządzenie w Zakopanem w połowie lutego wielkiego międzynarodowego turnieju, przyczem na turniej ten specjalny delegat PZHL., który uda się na Kongres Międzynarodowy do Medjolanu podczas mistrzostw świata, zaprosiłby *kilka drużyn zagranicznych.*

Mecze, na które patrzy świat.

Spotkania hokejowe w okresie zimowym wybijają się na pierwszy plan, lecz wśród całej masy spotkań mistrzowskich i towarzyskich szczególnie interesują ogół sportowy występy dwóch drużyn kanadyjskich *Ottawa Shamrocks i Saskatoon Quakers* oraz amerykańskiej *USA Rangers.*

Drużynie Saskatoon Quakers nie powodzi się w Europie. W Pradze w pierwszym meczu *ulegli miejscowemu LTC 0:1*, w którym zresztą grało kilku Kanadyjczyków, w meczu rewanżowym *Saskatoon Quakers zrehabiiltowali się bijąc LTC 3:0* (0:0, 2:0, 1:0). Obydwa mecze zbierały tysiące widzów.

Ottawa Shamrocks rozegrała w ub. tygodniu aż *trzy mecze z drużyną USA Rangers.* W pierwszym *w Glasgow* zwyciężyli *Ottawa Shamrocks 5:1*, wd rugim ponownie rozgromili *Amerykan w Londynie 2:0*, a dopiero w trzecim również rozegranym *w Londynie ulegli 0:1*. Ten ostatni mecz był szczególnie zacięty, Amerykanie strzelili zwycięskiego goala dopiero pod koniec trzeciej tercji przez Macdonalda.

Zurych, 28 stycznia (Tel). W sobotę i niedzielę bawiła w Zurychu słynna amerykańska drużyna hokejowa *USA Rangers*, która rozegrała tu dwa spotkania, uzyskując w nich *kompromitujące ją wyniki.*

W sobotę spotkali się Amerykanie z *reprezentacją Szwajcarji*, przegrywając w stosunku *0:3* (0:1, 0:0, 0:2). W niedzielę z reprezentacją Zurychu uzyskali Amerykanie *wynik remisowy 1:1* (1:0, 0:1, 0:0).

Budapeszt, 28 stycznia (Tel). W stolicy Węgier gościła słynna drużyna kanadyjska *Saskatoon Quakers*, która w sobotę spotkała się *z reprezentacją Węgier*, uzyskując zaledwie *wynik remisowy 0:0.*

W niedzielnem spotkaniu goście wykazali olbrzymią poprawę. Po ładnej i emocjonującej walce pokonali Kanadyjczycy zespół złożony z najlepszych hokeistów węgierskich *w wysokim stosunku 7:0* (3:0, 2:0, 2:0).

Paryż, 28 stycznia (Tel). Drużyna kanadyjska *Ottavu Shamrocks* dała znowu koncert gry w Paryżu, uzyskując *z reprezentacją Francji wynik 4:1.*

Sukces hokeistów Sokoła Krak. w Katowicach.

Katowice, 28 stycznia (Tel.) W niedzielę na torze lodowym Pogoni w Katowicach bawiła sympatyczna *drużyna Sokoła z Krakowa*, która rozegrała spotkanie towarzyskie hokeja na lodzie z *Pogonią*, nowo kreowanym mistrzem klasy B hokeja śląskiego.

Goście wystąpili w swoim normalnym składzie. Naogół spodziewano się, że Krakowianie szybko uporają się z drużyną Pogoni, która powstała w bieżącym sezonie. To też wynik spotkania *3:2 (1:0, 2:2, 0:0) na korzyść Sokoła* jest do pewnego stopnia sukcesem Katowiczan.

Goście wyraźnie przeważali nad Katowiczanami, z drużyny ich wybijała się gra *Michalika i Reymana*, którzy poza obroną byli najlepszymi graczami drużyny. W Pogoni na pierwsze miejsce wybił się znany piłkarz ligowej drużyny Ruchu *Wilimowski*, dalej *Rybka i Fikus* w obronie.

Przewaga Sokoła już w pierwszych minutach pozwala *Michalikowi* na zdobycie pierwszej bramki. W drugiej tercji Pogoń przechodzi do dobrze przemyślanej akcji, w wyniku której zdobywa dwie bramki przez *Rybkę i Wilimowskiego*. Druga bramka była przedmiotem wielkiej dyskusji między publicznością, sędziami i gośćmi, *którzy protestowali przeciw jej uznaniu*. Zkolei goście uzyskali dwie bramki przez *Michalika.*

Trzecia tercja przechodzi pod znakiem obustronnych ataków, przyczem z winy sędziego Wolfa gra *niepotrzebnie zaostrza się i staje się brutalna*. W ostatnich minutach gry kontuzjonowany został *Kłaput* (Sokół) tak dotkliwie, że *musiał zejść z boiska*. Mecz zgromadził około 300 widzów. Sędzia p. Wolf *w żadnym wypadku nie mógł zadowolić.*

Ponadto w *W. Hajdukach* odbył się mecz hokejowy pomiędzy *Ruchem a K. H. Siemianowice II*, z którego wyszli zwycięsko *gospodarze*, bijąc gości 5:0 (2:0, 1:0, 2:0). Bramki uzyskali *Kiełbasa i Żurek* (po 2), jedna samobójcza. Sędzia p. *Jeszke.*

Warszawianka — mistrzem Warszawy w hokeju.

Warszawa, 28 stycznia (tel.) W piątek wieczorem rozegrany został w Warszawie na stadjonie lodowym Legji finałowy decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo *Warszawy* między drużynami *Warszawianki i AZS-u.*

Drużyna AZS-u miała, według pogłosek krążących na kilka dni przed meczem, wystąpić z *Adamowskim i Tupalskim*, po których podobno depeszowano, ale ostatecznie jedynym ze „starej gwardji" był *Al. Kowalski* — rzeczywiście najlepszy na lodzie zawodnik. Obok niego w drużynie AZS-u wyróżnić należy *Twardę* oraz młodego *Dolecka*, który pseudonim swój zaczerpał naturalnie z... Malecka. W każdym jednak razie zespół AZS-u nie przedstawia już nietylko swej siły z przed kilku lat, ale nawet w porównaniu z zeszłorocznym — jest *znacznie słabszy.*

W przeciwieństwie do AZS-u, drużyna Warszawianki zaprezentowała się *z jaknajlepszej strony.* Posiada ona w swym składzie kilku doskonałych zawodników, jak *Sznajder i Werner*, przybyli niedawno z AZS-u, młodzi wychowankowie *Przedpełski i Meternich* oraz utalentowany *Michalski*. Mówi się jeszcze o przybyciu piłkarzy Warszawianki grających w hokeja w innych klubach, a mianowicie o Materskim i Makowskim.

Najlepszymi z zespołu Warszawianki byli Michalski, Werner oraz pracowity Przedpełski.

Mecz zakończył się zdecydowanem *zwycięstwem Warszawianki w stosunku 5:2* (2:0, 1:0, 2:2). W pierwszej tercji Warszawianka przeważa wyraźnie i zdobywa przez *Przedpełskiego* dwie bramki. W drugiej tercji *Michalski* podwyższa na 3:0, a w pierwszej części trzeciej tercji padają dalsze dwie bramki dla Warszawianki, zdobyte przez *Michalskiego i Wernera*. Warszawianka prowadzi 5:0 i... spoczywa na laurach. Wykorzystuje to zespół AZS-u, dla którego po ładnych wypadach zdobywa dwie bramki *Dolecek.*

Sędziował p. *Sachs* z Łodzi.

Pogoń wicemistrzem Lwowa w hokeju.

Lwów, 27 stycznia. Jako ostatnie serji rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Lwowa odbyło się spotkanie: *Pogoń — Hasmonea 11:1* (6:0, 2:1, 3:0). Pogoń osłabiona brakiem Sabińskiego, mimo dwucyfrowego wyniku nie zaimponowała i rozmiary swego zwycięstwa zawdzięcza w pierwszym rzędzie bardzo słabej formie przeciwnika. Bramki dla Pogoni uzyskali *Zimmer* (6), *Weissberg* (2), *Hemerling, Stworzeński* i *Bereza*. Dla Hasmonei: *Schuetz*. Sędziował p. *Sawaryn.*

Na podstawie tego wyniku wysunęła się *Pogoń* na drugie miejsce lepszym stosunkiem bramek przed *Lechję*, zdobywając ostatecznie *wicemistrzostwo okręgu.*

—§o§—

Wyniki hokejowe.

Warszawa, 28 stycznia (Tel). W meczach hokejowych o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego drużyna *AZS II* pokonała w sobotę *Marymont 1:0*, a w niedzielę zremisowała z *AZS 0:0* i wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek.

Kraków, 28 stycznia. Zapowiedziane mistrzostwa hokejowe Zw. Makkabi zbyt późno zostały odwołane, to też *warszawska Makkabi* przybyła do Krakowa, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z *krak. Makkabi*. Mecz był nieciekawy, a zakończył się *remisowo 1:1* (0:0, 0:0, 1:1). Bramkę dla Warszawy strzelił *Seilinger*, dla Krakowa *Nesselroth*. Sędziował *mgr. Osiek.*

Lwów, 28 stycznia (Tel). W sobotę wieczorem rozegrano we Lwowie półfinałowe hokejowe mistrzostwa klasy B okręgu lwowskiego pomiędzy *LTS a Czuwaj* (Przemyśl), zakończone zwycięstwem *drużyny lwowskiej 2:1* (1:0, 1:1, 0:0). Gra ostra ze znaczną przewagu *Czuwaju*, który był we wszystkich linjach lepszy i zasłużył na zwycięstwo. Obie bramki dla LTŁ uzyskał *Wasiutyński*, dla Czuwaju środkowy napastnik. Sędzia p. Frankowski.

Towarzyskie spotkanie hokejowe *Hasmonea—Dror 8:0* (0:0, 3:0, 5:0). Bramki dla Hasmonei zdobył *Schlaff* (2), *Finkelstein* (2) i *Brumer*. Sędzia p. *Ranisch.*

Przemyśl, 28 stycznia (Tel). W niedzielę odbyły się rewanżowe zawody o mistrzostwo klasy B pomiędzy *Czuwajem* z Przemyśla a *Lwowskiem Towarzystwem Łyżwiarzy*, zakończone *zwycięstwem Czuwaju* 6:2 (2:0, 2:2, 2:0). Bramkami dla Czywaju podzielili się *Bilan, Martini, Dmytryszyn i Pelc*. Wobec tego, iż pierwsze spotkanie zakończyłosię zwycięstwem Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarzy, nastąpi jeszcze trzeci mecz i to we Lwowie.

Łódz, 28 stycznia (Tel). Mistrz. hok. kl. B SKS—Hakoah 7:0.

Bydgoszcz, 28 styczznia (Tel). W dniu dzisiejszym odbyło się w Bydgoszczy kilka zawodów hokejowych. — O godz. 11 spotkały się w zawodach *o mistrzostwo Pomorza* i puhar wojewody pomorskiego *Sokół* z Grudziądza i *Polonja* z Bydgoszczy. Wygrała *Polonja 2:0*. Bramki zdobyli *Orlicz III i Rajewski* w 9 min. w pierwszej tercji. Druga i trzecia tercja bezbramkowe. Całkowitą przewagę miała Polonja, z Sokoła wyróżnił się bramkarz, z Polonji Orlicz, Rajewski i Radowski. Sędziował p. *Siwkowski* z Bydgoszczy i p. *Tarczyński* z Grudziądza po połowie.

O godz. 12 odbyły się zawody *o mistrzostwo Bydgoszczy* pomiędzy *KS Kabel Polski i Sokołem* (Bydgoszcz) z wynikiem *2:1 dla Kabla*. Zawody te stały na niskim poziomie technicznym.

O godz. 15 odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy *Sokołem* (Grudziądz) a *Polonją* (Bydgoszcz), które zakończyły się *zwycięstwem Polonji 4:0*. Bramki zdobyli w 4, 7 i 11 min. pierwszej tercji *Orlicz*, a w 7 min. drugiej tercji *Rajewski*. Publiczności około 500 osób. Warunki lodowe kiepskie.

Nowy Sącz, 28 stycznia (Tel). Mecz tow. *K. S. Krynica—W. K. S. 1 p. s. p.* (Nowy Sącz) *1:3* (0:0, 1:1, 0:1, 0:1). Z powodu padającego śniegu gra była znacznie utrudniona. Mecz toczył się przez cały czas pod znakiem przewagi gospodarzy. Zwycięstwo swe w głównej mierze zawdzięcza W. K. S. obrońcy *Stefaniszynowi*, którego ataki kończyły się zawsze celnym strzałem na bramkę przeciwnika. Bramki dla Kryniczan zdobył *Łatka*, zaś dla WKS wszystkie trzy *Stefaniszyn*. Sędziował p. *Kamyk* z Krynicy. Widzów około 500 osób.

Sosnowiec, 28 stycznia (Tel). Dziś na torze Unji odbył się towarzyski mecz hokejowy między *Śląskim Klubem Hokejowym* z Katowic, a niedawno powstałą drużyną *Unji*. Mecz zakończył się zwycięstwem *gości 9:0* (1:0, 4:0, 4:0). Goście przewyższali zdecydowanie drużynę gospodarzy opanowaniem drążka, techniką jazdy i przebojowością Wyróżnili się: *Amsel, Arlt i Kunert*. Bramki strzelili: *Amsel* (2), *Arlt* (2) *i Kamiński* (5). Sędziował p. *Wolny*, widzów około 200 osób.

Krynica, 28 stycznia (Tel). Mecz o mistrzostwo klasy B okręgu krynickiego *K. S. K.* (Krynica)—*Makkabi* (Krynica) *1:2*. W pierwszej i trzeciej minucie pierwszej tercji padają bramk dla Makkabi ze strzałów *Baldingera i Brauna*. W 12 min. K. S. K. uzyskuje gola z dalekiego strzału *Proroka*. Sędziował p. Kamyk.

Wyniki dalszych spotkań: *K. T. H.—Strzelec 3:3, Makkabi—K T. H. II 8:0, Makkabi—Strzelec 3:1, K. S. K.—Strzelec 5:0, K. S. K.—K. T. H. II 7:0*. Mecz rewanżowy *K. T. H II—Makkabi 0:3, Makkabi—Strzelec 1:0.*

Użhorod, 28 stycznia (Tel). W Koszycach odbył się mecz hokejowy pomiędzy *Krynickiem Towarzystwem Hokejowem* a miejscową drużyną *CSK*. Zwyciężyła *drużyna polska 2:1* (1:1, 0.0, 1:0). W pierwszej tercji Kryniczanie zdobywają prowadzenie, jednak w 4 minuty później następuje wyrównanie. Decydująca o zwycięstwie bramka pada *w ostatniej tercji*. Polacy przeważali naogół technicznie. Jedynie bramkarz Czechów uchronił ich od większej porażki.

Równe, 28 stycznia (Tel). Towarzyskie zawody hokejowe *WKS Równe—PKS Równe 6:3.*

Zarząd Wołyńskiego O. Z. H. L. zorganizował zawody propagandowe w hokeja między *reprezentacjami graczy A* podzielonych na teamy A i B. Zwyciężył *team A 4:3.*

Chrzanów, 28 stycznia (Tel). Na lodowisku Fabloku w Chrzanowie odbyły się towarzyskie zawody hokejowe pomiędzy drużynami *TSO Fablok—Drużyna Akademickiego Koła Oświęcim*, które przyniosły zasłużone zwycięstwo *gospodarzom w stosunku 7:1* (1:1, 3:0, 3:0). Zdobywcami bramek dla Fabloku byli *Bromboszcz* (6), *Mirowski* (1), zaś dla Oświęcimia *Stopka*. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Fabloku *Maksymowicz*. Zawody prowadził p. *Baliński.*

—§o§—

Mistrzostwa Austr'i w jeździe szybkiej na lodzie.

Celowiec, 28 stycznia (Tel). W ramach mistrzostw łyżwiarskich Austrji w jeździe szybkiej rozegrano dzisiaj bieg na 1500 m, w którym zwyciężył *Stiepl* (W. E. V.) 2.29.4, bieg na 10 tys. m, w którym zwyciężył również *Stiepl* w czasie 17.56.5, 2) Wazulek (W. R. V) 18.05.3, 3) inż. Riedl (W. E. V.) 19.38.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Austrji w jeździe szybkiej na lodzie zdobył *Stiepl*, 2) Wazulek, 3) inż. Riedl. Obrońca tytułu Leban z Celowca w tegorocznych mistrzostwach nie wziął udziału.

Sport w Radjo.

Zapoczątkowana przez Referat Sportowy Polskiego Radja akcja zbiórki na *„Fundusz rozdawnictwa sprzętu sportowego"* — zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie po kilku miesiącach istnienia „Fundusz" obdzialił *26 ośrodków szkolnych* zapadłej prowincji w łyżwy, saneczki i narty. Już w najkrótszym czasie rozpocznie się wysyłka sprzętu przeznaczonego do sportów letnich.

Podkreślić również należy, że akcja „Funduszu rozdawnictwa sprzętu sportowego" objęła *całą Polskę*. Obecnie dary na „Fundusz" w postaci wszelkiego, choćby używanego sprzętu sportowego i drobnych datków pieniężnych — przyjmowane są już nietylko w *Warszawie*, ale również *w Krakowie, Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Wilnie*. Ofiary przyjmują referenci sportowi lokalnych rozgłośni Polskiego Radja we wspomnianych miastach.

W ciągu bieżącego tygodnia — wobec odwołania meczu pięściarskiego Polska—Niemcy, audycje sportowe Polskiego Radja ograniczą się przedewszytskiem *do codziennych wiadomości sportowych* i jednego odczytu z Krakowa. Jak wiadomo, wiadomości te nadawane są w dnie powszednie o godz. 19.40, a w niedziele i święta o godz. 22.15.

Jazda na saneczkach, to wielka radość dla dzieci.



O WIĘKSZĄ POPULARNOŚĆ DLA SANECZEK!

Kraków, 29 stycznia.

Sport saneczkarski przyjmuje się u nas zbyt wolno. Jedynym poważniejszym jego ośrodkiem jest *Krynica*, która szczyci się posiadaniem *przepięknego toru*, któremu niema równych nietylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach. — Tor jest zasadniczym *ośrodkiem tego sportu*, a ponieważ jego budowa jest kosztowną, przeto nic dziwnego, iż mało mamy ośrodków, które pomgły sobie pozwolić na tę inwestycję.

Tor krynicki, liczący długości 1.609 m., jest położony znakomicie, ma 15 stopni przeciętnej spadku, który jest większy, jak na słynnym torze w *Jeschken* (długość 1.900 m.).

Tor krynicki wymaga dla przeprowadzenia organizacji mistrzostw tylko *bardzo niewielkich poprawek*, potrzebny byłby przedewszystkiem wyciąg, zegar elektryczny dla mierzenia czasu i t. p. Wydatki te warto ponieść, gdy się zważy to olbrzymie zainteresowanie, jakie towarzyszy obecnie zawodom saneczkarskim. Dość powiedzieć, że do zawodów międzynarodowych w Reichenbergu wpłynęło 800 zgłoszeń.

Warunki torowe są u nas tak dobre (krzywizny ostatnio ulepszone), że śmiało możemy się kusić

o organizację mistrzostw Europy

już w roku przyszłym. Mistrzostwa te składają się z dwóch części: 1) polegającej na jeździe *torem naturalnym*, w którym to celu wybiera się nieznaną ścieżkę leśną i 2) jazdy *na sztucznym torze*, poczem sumuje się czasy obydwu konkurencyj i suma ich decyduje o wyniku.

Wniosek polski o przydzielenie jej w roku przyszłym organizacji mistrzostw może natrafić na silną konkurencję, albowiem Czesi, ze względu na jubileusz 50-lecia istnienia toru, będą chcieli urządzić w r. 1935 mistrzostwa w Jeschken.

Tegoroczne mistrzostwa mają się odbyć 14 lutego bm. w *Ilmenau* (Turyngja). Do tej pory Polska nie otrzymała na nie zaproszenia. Możliwe jest, że te zawody nie dojdą do skutku, podobnie jak i w roku ubiegłym, na skutek niesprzyjających wówczas warunków śnieżnych.

Klasa krynickich saneczkarzy

podniosła się niezwykle

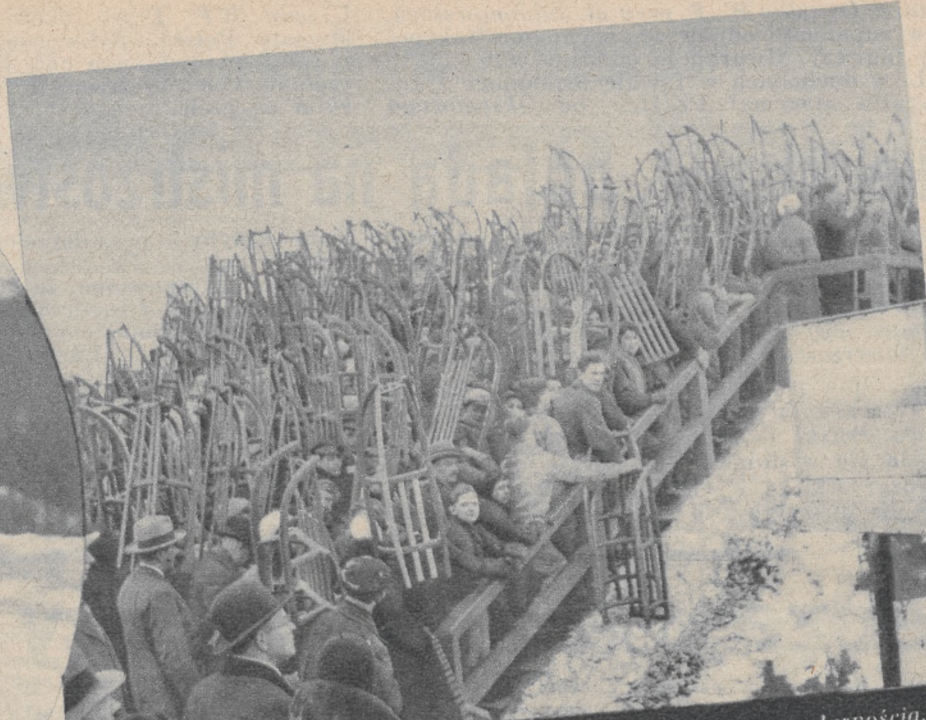
tak, iż w ub. roku słynny ich rywal *HDW* (Czechosłowacja), z trudem mógł tylko z nimi wygrać.

W rzędzie naszych zawodników, wybijających się wysoką klasą jazdy, której główną cechą jest umiejętność ścinania krzywizn, wyzyskania najmniejszego promienia, wymienić należy przedewszystkiem parę *Enker* i *Enkerówna* — doskonali zawodnicy także indywidualnie, ponadto *Dziączko, Witkowski, Rączkiewicz, Żarlikowski, Sobota* i t. d.

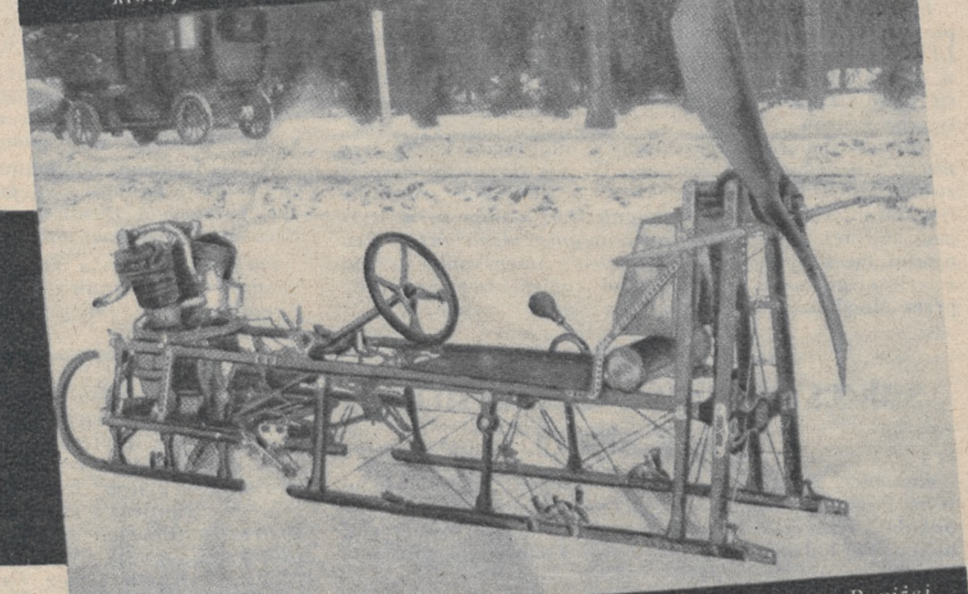
Trzeba tu jednak podkreślić, że ogólnie technika doszła wprost do perfekcji, a różnice w czasach między zawodnikami są niesłychanie drobne tak, że niejednokrotnie

1/10 sekundy już decyduje.

Krynica ma obecnie niejako monopol w Polsce na ten sport, gdyż inne tory w Polsce nie wytrzymują z jej urządzeniami porównania. Znany tor zakopiański wymaga *poważnych adaptacyj*. Są w tym kierunku nawet pewne usiłowania ze strony klubu „Tatry", jednakże obcięcie kredytów ze strony komisji gminy Zakopanego nie pozwala na przeprowadzenie odpowiednich inwestycyj. Tor ten wymaga bardzo wielkiej poprawy i trudno go utrzymać w odpowiednim stanie, gdyż wystawiony jest na działanie promieni słońca (w przeciwstawieniu do krynickiego, który znajduje się na terenach zalesionych). Trzeba go jednak przedewszystkiem zrobić bardziej stromym i przedłużyć.



Tor saneczkowy w Grunewaldzie cieszy się wielką popularnością, której dowodzą tłumy Berlińczyków, cisnących się do toru.



Powyżej sanki motorowe konstrukcji śp. W. Ustjanowicza. — Poniżej fragment otwarcia zawodów saneczkowych na torze olimpijskim pod Garmisch-Partenkirchen.



Poniżej osada miejscowego oddziału „Motor-Sturm" w Garmisch-Partenkirchen na starcie zawodów otwarcia toru olimpijskiego.



Sanki motorowe.

Żyjemy w epoce, w której spełniają się najśmielsze życzenia badaczy stref podbiegunowych z przed lat trzydziestu. — Dotrzeć jakimkolwiek sposobem do biegunów, a przedewszystkiem do północnego — to marzenie, którego realizację wiele dzielnych jednostek życiem przypłaciło, a głównie z powodu braku odpowiednich środków komunikacji.

Sanki zaprzężone w silne i wytrwałe psy eskimoskie okazały się z różnych powodów środkiem *niewystarczającym* do zwalczenia olbrzymich przestrzeni głuchych i martwotą objętych pól podbiegunowych.

I wtedy rzucił ktoś myśl: ponieważ psy nie wytrzymają trudów podróży do bieguna, niechże więc tę pracę wykona maszyna! Zbudujmy sanki, dla których jedyną a niezawodną siłą popędową będzie maszyna — *motor spalinowy!*

Rozpoczęto więc próby; powstało sporo różnych rozwiązań polegających na tem, że siłę popędową motoru użytkowano zapomocą różnego rodzaju *kół zębatych i łopatkowych*, częściowo zanurzonych w śniegu, których obrót miał działać popychająco, podobnie jak obrót kół napędowych na statkach rzecznych (kołowcach). — Próbowano także i *napędu gąsienicowego* z równie niewielkim rezultatem, bo przy maksymalnym całodziennym wysiłku motoru sanki zdołały przebyć zaledwie do 12 kilometrów.

Dopiero w roku 1910, równomiernie z postępem lotnictwa, zaczęto do tego celu używać *śmigła* (śruby powietrznej) z bardzo pomyślnym wynikiem. W tym czasie zbudowano kilka różnych typów sań motorowych, z których najlepszemi i najpraktyczniejszemi okazały się sanie pomysłu i konstrukcji ś. p. *W. Ustjanowicza*, drugiego prezesa Tow. Sport. „Wisła" w Krakowie.

Wynalazek ten, który pamiętają jeszcze Krakowianie z prób w r. 1911 na błoniach miejskich, prawdziwy zaszczyt przynosi *technice polskiej* tembardziej, że nie było prawie kraju, gdzieby nie czyniono prób w tym kierunku..

Sanki ś. p. Ustjanowicza zaopatrzone były w motor o sile 188 HP, umieszczone na przodzie. Zbudowane były z drzewa, a cała konstrukcja wzmocniona była okuciami i linkami stalowemi, które można było dowolnie naprężać zapomocą specjalnych zameczków.

Konstrukcja sanek.

Długość ich wynosiła 3 m. 20 cm., a szerokość i wysokość 45 cm. Składały się z dwóch części: z dłuższej części tylniej i z krótszej, przedniej, na której umieszczony był motor chłodzony powietrzem. Obie części były w ten sposób ze sobą połączone, że częścią prednią można było kierować zapomocą kiearownicy. Z tyłu znajdowało się rusztowanie, na którem umieszczony był zbiornik z benzyną i śmigoł. Pod spodem biegł od motoru wał, z którym śmigło było połączone zapomocą transmisji. Wał można było w każdej chwili wyłączyć nie zatrzymując motoru, co bardzo ułatwiało pokonywanie krzywizn. Dla uniknięcia zkiełznięć w śliskim terenie płozy sań zaopatrzone były w noże sprężynowe, a do szybkiego i spokojnego zatrzymywania się służyły dwa sline, działające niezależnie od siebie, hamulce nożne.

Każdy szczegół budowy został przez wynalazcę bardzo starannie przemyślany, o czem świadczy naprzykład umieszczenie śmigła od tyłu, dzięki czemu zimny prąd powietrza nie smaga po twarzy kierowcy, na którego pęd sanek zwiewa ciepłe powietrze z motoru, znajdującego się na przedzie. Śmigło obracające się z szybkością 1600 obrotów na minutę, posiada osłonę zabezpieczającą przechodniów przed dostaniem się w obręb jego rotacji. Sanie zaopatrzone są oprócz tego w dwa reflektory i w trąbkę do dawania sygnałów.

Udałe próby.

Wielokrotne próby z temi sankami, jakich wobec reprezentantów władz rządowych austrjackich, członków galicyjskiego klubu automobilowego, prasy i licznie zebranej publiczności dokonywał sam wynalazca w styczniu 1911 r. w Krakowie, wykazały, że sanie te *doskonale poruszać się mogą tak po śniegu, jak i po lodzie i to z szybkością dochodzącą 80 km. na godzinę.* Widzowie z podziwem przypatrywali się, z jaką pewnością i lekkością sterował temi sankami ś. p. Ustjanowicz, jak momentalnie je zatrzymywał i znów cicho i spokojnie w szybki ruch je wprawiał.

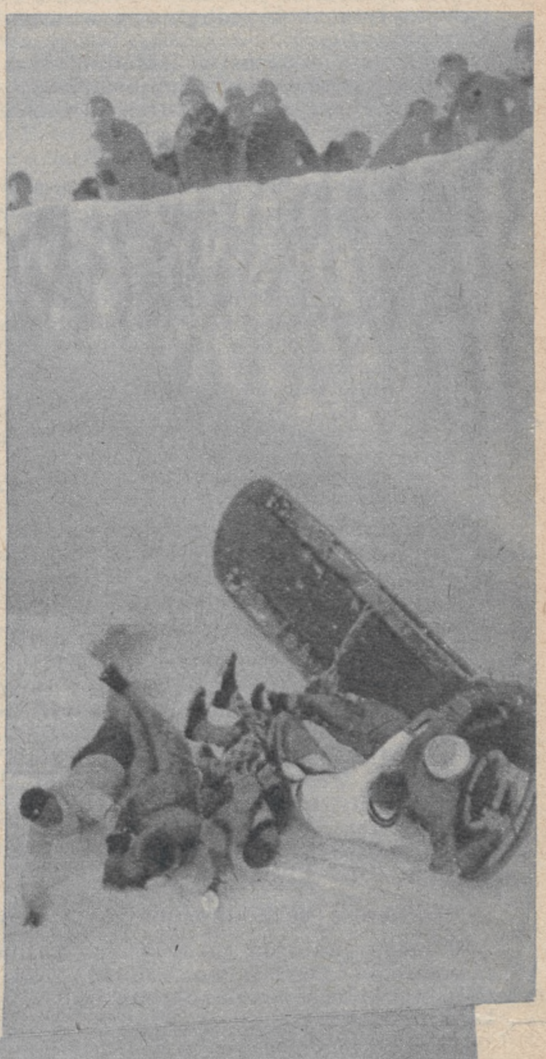
Sam wynalazca i konstruktor ś. p. Ustjanowicz przywiązywał wielkie nadzieje do swego wynalazku i dlatego dziwić się należy, dlaczego sanki motorowe nie rozpowszechniły się, jeżeli już nie jako środek komunikacyjny, to przynajmniej jako jedna z gałęzi sportu zimowego.

Jak dotychczas, sanki motorowe spotyka się u nas bardzo rzadko, a jeśli się gdzieś wogóle pojawią, to wywołują nielada sensację.

Bieguna zapomocą sań motorowych nie zdobyto; zaszczyt ten przypadł w udziale sterowcom i samolotom, ale w każdym razie z prawdziwem zadowoleniem możemy stwierdzić, że ważnego kroku na drodze postępu techniki dokonał Polak

Jot-em.

Do najtrudniejszych części toru saneczkowego należą krzywizny. Nieodpowiedni sposób brania wirażu powoduje albo wyrzucenie bobsleja poza barjerę, albo też przewrócenie się na wewnątrz toru. Zdarza się to często wtedy, gdy krzywizny nie są odpowiednio założone i bobslej nie ma należytego rozpędu, albo też wtedy, gdy kierowca nie umie prowadzić saneczek na krzywiźnie. Zdjęcie poniżej przedstawia właśnie moment wywrócenia się bobsleja na jednej z krzywizn znanego toru saneczkowego w St. Moritz. Wypadek ten zakończył się bez poważniejszych następstw.





Zawodnik na skeletonie na torze saneczkowym w Schierke, gdzie zostaną rozegrane tegoroczne zawody saneczkowe w programie „Kampfspiele".

Bronisł. Czech (SNPTT) najlepszym narciarzem Podhala.

Zakopane, 28 stycznia. (tel.) Tegoroczne zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu Podhalańskiego cieszyły się *dużem zainteresowaniem*, choć na skodach zebrało się niewiele, bo tylko około 1.000 osób, lecz było to wynikiem, iż konkurs do soboty był niepewny, na skutek niesprzyjających warunków śnieżnych i zamierzano go *przenieść do Poronina*. Warunki jednak w niedzielę znacznie się polepszyły i skoki odbyły się w warunkach *całkiem dogodnych*.

Program mistrzostw składał się z biegu na 16 km. i skoków, biegu juniorów na 8 km., biegu pań na 8 km. oraz konkursu otwartego skoków.

Bieg na 16 km.

Konkurencja ta zgromadziła na starcie *60 zawodników*, wśród nich *po raz pierwszy w bieżącym sezonie chlubę naszego narciarstwa, Bronisława Czecha*. Jego pobyt w CIWF-ie wpłynął nań pod każdym względem *dodatnio*, zmiejsca znalazł się on *w doskonałej formie* i zdołał *odnieść walne zwycięstwo*, które mu, mimo słabszych wyników w skokach, zapewniło zdobycie *tytułu mistrzowskiego Podhala*.

Obok niego na wyróżnienie zasługuje *najlepszy biegacz Wisły, Michalski*, który jednak wątpliwe, czy weźmie udział w poniedziałkowym biegu na 40 km. z powodu odniesionej kontuzji ręki. Doskonałą formę wykazuje także zawodnik Strzelca, *Karpiel*.

Wyniki przedstawiają się nast.: 1) *Czech Bronisław* (SNPTT) *1:04:01 godz.*, 2) Michalski St. (Wisła) 1:06:41, 3) Karpiel St. (Strzelec) 1:08:51, 4) Mrowca Fr. (Sokół) 1:09:19, 5) Marusarz Andrzej (SNPTT) 1:09:19, 6) Skupień St. (SNPTT) 1:09:20, 7) Orlewicz M. (Wisła) 1:09:26, 8) Marusarz St. (SNPTT) 1:09:37, Nowacki Edward (Wisła) 1:09:43, 10) Motyka Zdzisław (Sokół) 1:10:54, 11) Pradziad St. (Strzelec) 1:10:59, 12) Berych Władysław (SNPTT) 1:11:16, 13) Łuszczek Izydor (Wisła) 1:11:42, 14) Zubek Józef (SNPTT) 1:11:49, 15) Stopka Michał (Sokół) 1:12:20, 16) Motyka Juljan (Sokół) 1:12:39, 17) Rzepka Adam (Sokół) 1:12:46, 18) Marusarz Jan (SNPTT) 1:12:51, 19) Wowkowicz Tadeusz (Sokół) 1:13:21, 20) Gnojek Jan (SNPTT) 1:13:36.

Bochenek bezkonkurencyjnym juniorem.

W biegu juniorów na 8 km. na 35 startujących zawodników zwycięstwo odniósł *Jan Bochenek* (Wisła), który nie ma obecnie w swej kategorji konkurentów.

Wyniki tego biegu przedstawiają się nast.: 1) *Bochenek Jan* (Wisła) 34:22, 2) J. Walczak (Wisła) 37:57, 3) Wawrytko St. 38:06, 4) Stopka Józef (Sokół) 39:09, 5) Szpunar Jan (Strzelec) 39:17), 6) Gołąbowski Józef (Strzelec) 39:47, 7) Bobowski (Wisła) 40:03, 8) Roj Wł. II (Wisła) 40:17, 9) Tatar Wł. (Wisła) 40:52, 10) Kling Zbigniew (Sokół) 42:12. Startowało 35 zawodników.

W biegu pań, który odbył się na tej samej trasie, co juniorów, zwycięstwo odniosła niespodziewanie *Wilżanka-Czechowa*. Ponieważ jednak trzy zawodniczki zmyliły trasę, a startowało wogóle sześć, przeto trzy tylko mogły być sklasyfikowane. Zmyliły trasę m. in.: Bronisława Staszel-Polankówna (Sokół), Łuszczkówna (Wisła), Gutówna (Strzelec), natomiast Stopkówna nie wzięła udziału zupełnie w biegu.

Wyniki są nast.: 1) *Wilżanka-Czechowa* 49:50, 2) Dawidkówna Stefanja (Strzelec), 3) Chotarska Anna (Strzelec).

Skoki.

W niedzielę odbyła się druga część mistrzostw a to skoki do kombinacji oraz otwarte. W obu konkurencjach skakano *z dłuższego rozbiegu*. W konkursach brał udział m. in. sprowadzony *trener norweski Jonson*, który uzyskiwał słabe wyniki, a to zapewne dlatego, iż w Norwegji nie miał jeszcze przed wyjazdem ze swego kraju możności trenowania.

Pierwszy pełny przegląd zawodników.

Z Zawodników, których teraz razem obserwowaliśmy w pełnej liczbie, wybiła się *nasza najlepsza czwórka skoczków: St. Marusarz, Łuszczek, Br. Czech* i *Kolesar*, którą bez jakiejkolwiek ujmy można pokazać na *każdej skoczni zagranicznej. St. Marusarz* uzyskał największe odległości, stylowo może najlepszy *Łuszczek*, pewność wielka zaznacza się u *Czecha* i *Kolesara*. Zbliża się do nich najbardziej *Andrzej Marusarz*, tylko że jest nieco mniej pewny.

Wobec doskonałego czasu w biegu *Br. Czecha* jego rywale nie potrafili nadrobić w skokach różnicy, dzielącej ich od niego i jemu też *przypadł na podstawie ogólnych wyników tytuł tegorocznego mistrza Podhala*. Na podkreślenie z innych zawodników zasługuje jeszcze *Orlewicz*, który podciągnął się wybitnie w skokach. Bardzo dobrze skakał też *Bochenek* z Wisły, jego rywal *Gut-Szczerba* jeszcze nie występuje po niedawno przebytej chorobie.

Wyniki w skokach do kombinacji.

Mistrzostwo okręgu podhalańskiego zdobywa *Czech Bronisław* (SNPTT) z notą *451.1* — skoki w konkurskie do biegu złożonego miał następujące 48 i 50 m., 2) Marusarz Stanisław 426.9 — skoki 54.5 i 56.5, 3) Marusarz Andrzej 405.9 — skoki 46 i 49, 4) Łuszczek Izydor 394 — skoki 46 i 51.5, 5) Orlewicz 381.6 — skoki 34 i 38.5, 6) Mrowca 368.7 — skoki 55 i 40, 7) Bursa (Sokół) 343.3 — skoki 40 i 42, 8) Dawidek Tadeusz (Strzelec) 335.5 — skoki 37.5 i 39, 9) Rrzepka (Sokół) 330.3 — skoki 25.5 i 38.2, 10) Gawlikowski (Wisła) 317.5 — skoki 33 i 34, 11) Marusarz Jan (SNPTT) 305 — skoki 39 i 43 z upadkiem, 12) Krystyniak (Wisła, N. Targ) 280 — skoki 34 i 41.

W konkurencji juniorów: 1) *Bochenek* (Wisła) 455.8 — skoki 43.5 i 42.5, 2) Wawrytko Stanisław (Sokół) 342.95 — skoki 24 i 27.5.

Wyniki skoków w konkursie otwartym.

1) *Marusarz Stanisław* (SNPTT) nota 221.9 — skoki 57.5 i 58 m., 2) Łuszczek Izydor (Wisła) nota 211.8 — skoki 53 i 55 m., 3) Czech Bronisław (SNPTT) 217.4 — skoki 52.5 i 53, 4) Kolesar (Wisła) 215.2 — skoki 52 i 52, 5) Marusarz Andrzej (SNPTT) 204.7 — skoki 47 i 53, 6) Bochenek (Wisła) 199.1 — skoki 48.5 i 48.5, 7) Mrowca (Sokół) 174.8 — skoki 43.5 i 42.5, 8) Mateja (Sokół) 173.2 — skoki 41, 42, 9) Miciński (Sokół) 172.1 — skoki 41.5 i 41, 10) Orlewicz (Wisła) 171 — 38 i 39.

Organizacja zawodów dopisała.

Chrostek bije Rudzkiego.

Kraków, 28 stycznia.

Znacznem urozmaiceniem sezonu bokserskiego było spotkanie między znanym bokserem krakowskim Chrostkiem a mistrzem Polski Rudzkim w ramach meczu drużynowego *Wawel (Kraków) — Naprzód (Lipiny)*. Walka między Chrostkiem a Rudzkim zakończyła się *dość nieoczekiwanem zwycięstwem Chrostka na punkty*. Krakowianin po paru latach rywalizacji z Rudzkim zdołał go po raz pierwszy pokonać.

Mecz drużynowy zakończył się *sukcesem Wawelu*, który *pokonał słabą zresztą drużynę gości w stosunku 10:4*. Walki rozegrano w wagach od muszej do półciężkiej. Oprócz tego rozegrano półfinały *„Pierwszego kroku bokserskiego“* w wadze półśredniej.

Początkowo prowadzą goście, którzy w wadze muszej uzyskują punkty przez Brosza *po zwycięstwie na punkty nad Sworzeniowskim* oraz w wadze koguciej przez *Szymurę*, który remisuje ze Szczurkiem.

Sumę punktów gości *powiększa jeszcze Konieczny*, który remisuje z *Panzerem*.

Najciekawsze spotkanie dnia *Chrostek—Rudzki* przynosi *pierwsze zwycięstwo dla Krakowian*. Spotkanie to daje sposobność widzom zobaczenia pierwszy raz od dłuższego czasu walki, stojącej na lepszym poziomie. Chrostek wiedząc, iż główny jego walor polega na ostrości ataku i tempie w pierwszych rundach wobec wielkiego zasobu sił Rudzkiego, stosuje tę taktykę z powodzeniem w dwóch pierwszych rundach, które są nadzwyczaj ciekawe i zacięte. Zwłaszcza pierwsza runda przechodzi pod znakiem szybkiego tempa. Chrostek dąży celowo do zwarcia, natomiast Rudzki woli walczyć na dystans.

W trzeciej rundzie uwidacznia się *lekka przewaga Rudzkiego*, który jednakże nie może nadrobić straconego terenu, mimo, iż służba wojskowa niedwuznacznie wpłynęła na kondycję Chrostka. Obaj zawodnicy kończą *spotkanie wyczerpani. Chrostek odnosi zwycięstwo na punkty*, przy wielkim aplauzie publiczności.

W wadze półśredniej *Kolonka* (W) bije na punkty *Piątka* (N), w średniej zaś *Kurka* (N) zmusza do poddania się *Niesporka* (W) już po pierwszej rundzie.

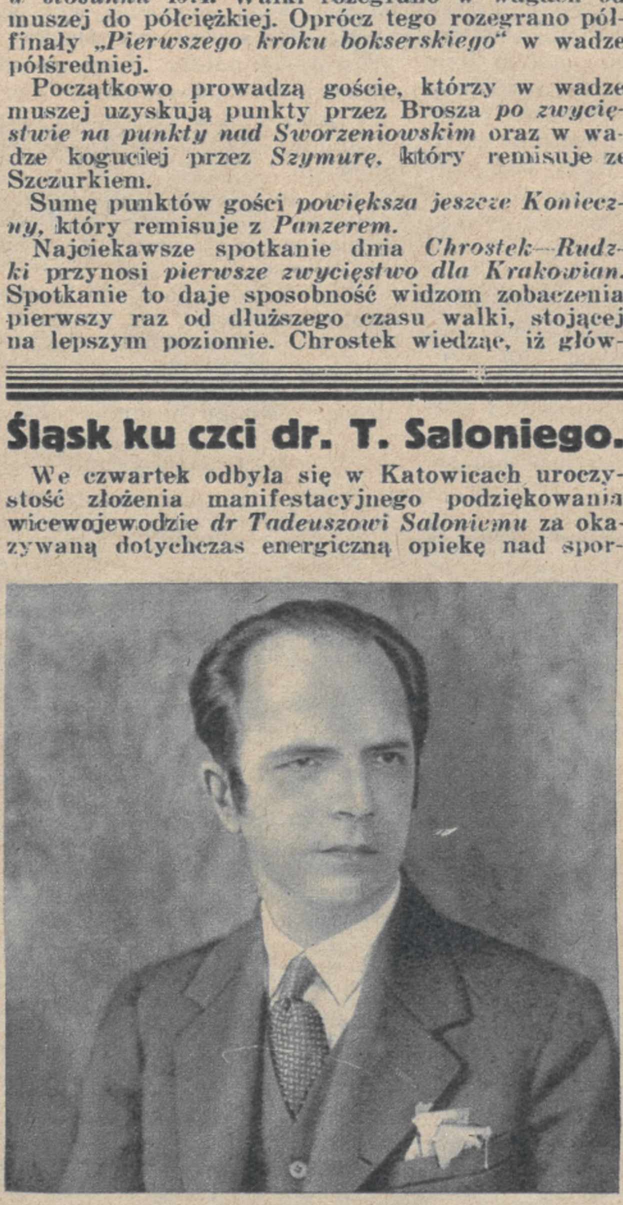
W ostatniej walce w wadze półciężkiej *Morawa (W) nokautuje w pierwszej rundzie Wiechowskiego (N)*. Mecz kończy się zwycięstwem Wawelu *10:4*.

W „Pierwszym Kroku“ *Mikołajczyk* bije *Rejowskiego* oraz dobrze walczący *Szyper* zwycięża *Kromkę* (wszyscy czterej z Wawelu).

Sędziował p. *Cynka*. Widzów ok. 1.500.

Śląsk ku czci dr. T. Saloniego.

We czwartek odbyła się w Katowicach uroczystość złożenia manifestacyjnego podziękowania wicewojewodzie *dr Tadeuszowi Saloniemu* za okazywaną dotychczas energiczną opiekę nad sportem śląskim i cenną pomoc. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele sfer rządowych i samorządowych oraz licznie zebrana publiczność.



Wicewojewoda dr. T. Saloni.

Odpowiednie przemówienie wygłosił p. *sędzia Kowalski*, przedstawiciel zarządu lodowiska, który wręczył p. dr. Saloniemu piękny dyplom. Zkolei przemawiali: *dr. Skulicz* im. sportu hokejowego. który wręczył również dr. Saloniemu dyplom, dalej: *dr. Alberg*, prezes Śl. T. Ł. *mec. Zbisławski* im rady nadzorczej toru łyżwiarskiego i przedstawiciel młodzieży szkolnej uczeń Szkoły wydziałowej *Bimczok*.

Po odśpiewaniu przez chór *„Echa“* pieśni, dr. T. Saloni odpowiedział dziękując zebranym za wyrazy podziękowania i zapewniając, iż praca jego tylko dlatego przynieść mogła tyle dobrego, iż wspomagało go w tej pracy całe społeczeństwo śląskie.

W drugiej części uroczystości odbyły się *zawody łyżwiarskie i popisy*, które rozpoczęła wspaniała *defilada 100 łyżwiarzy i 12 drużyn hokejowych*. W meczach hokejowych *Pogoń* (Katowice) zremisowała z *Pol. K. S.* Sosnowiec 0:0, *Śl. K. H.* pokonał *K. H. Siemianowice 3:2*, zdobywając puhar im. dra Saloniego.

Cracovia—Kolejowe PW Katowice 2:1 (0:0).

Kraków, 28 stycznia.

Treningowe spotkanie Cracovii z Kolejowym PW nie miały nic interesującego. — Wolny od lodu, natomiast zmarzły teren, wymagał precyzji ruchów oraz ograniczenia się do wolnej, lecz kombinacyjnej gry po ziemi. Zamiast tego Cracovia *przystosowała się do przeciwnika*, unoszącego ciągle piłkę w przestworza. Ponieważ zaś goście byli energiczniejsi i pewniejsi w utrzymaniu równowagi, przeto potrafili grę prawie zupełnie zrównoważyć.

Mylna taktycznie gra białoczerwonych miała jeszcze tę wadę, że atak rozpadł się na dwie dlatego nierówne części, iż jedna, t. j. prawa, nie chciała absolutnie wiedzieć o lewej Mimo wszystko atak dochodził bardzo często do dobrej pozycji. Cóż z tego, kiedy poza *Kubińskim* nikt strzelić nie chciał. Gra pomocy także nie mogła zadowolić. — Chwalebnym wyjątkiem w drużynie byli obrońcy *Pająk* i *Dzierza*.

Goście są drużyną, jak wszystkie śląskie — pracowitą, energiczną. Długie podania do ataku bywały groźne, jednakże atak trafił na dobrą obronę Cracovii. W pomocy środkowy, okazały fizycznie, był podporą defenzywy, w której bramkarz i obrońcy przewyższali resztę.

Przed sędzią dr. Rumplerem stanęły drużyny w składzie: Cracovia — *Golasiński, Dzierza, Pająk, Bialik, Żiżka, Ptak, Kubiński, Mysiak, Malczyk, Kisieliński, Zembaczyński*. Kolejowe PW — *Kawka, Podbiał, Żurek, Kazimierczak, Dudek, Włodarczyk, Bronder, Smyga, Koszecki, Czupała, Żychoń*.

Bezbramkowa pierwsza połowa jest nudną. Cracovia nie stara się skonsolidować akcji, a to pozwala gościom dość często zagrażać bramce Cracovii. Po przerwie zaraz w 1 min. *Kubiński* poprawia piłkę zgubioną przez Malczyka na pierwszą bramkę. Cracovia może potem strzelić ich kilka, ale brak w niej chętnych. W 18 min. ładnie strzela *Koszecki* punkt dla gości, którzy są coraz ambitniejsi. Przewaga Cracovii jest w dalszej grze, jednakże strzelenie bramki nie zdaje się być możliwem. — Dopiero w ostatniej minucie *obrońca Kolejowego pomógł Malczykowi do uzyskania zwycięstwa*.

§o§

DWA BRAKUJĄCE MECZE PIERWSZEJ RUNDY ROZGRYWEK LIGI zostały już wyznaczone, a mianowicie 24 czerwca: Wisła—ŁKS, a 8 lipca Garbarnia—Wisła. Mecz ŁKS—Garbarnia przesunięto z 24 VI na 27 V.

SPRAWA GRACZA URBANA, który bez zwolnienia grał kilka meczów w Pocztowym PW będzie niebawem rozpatrywana w Lidze, gdyż o kwestji tej śląski OZPN zawiadomił oficjalnie Ligę.

MAZGAJ (Legja Poznań), który odbywa swoją powinność wojskową w Warszawie, jest zdecydowany wstąpić do Warszawianki. Jak dotąd, Legja nie zdecydowała się udzielić zwolnienia. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że Legja jednak pod pewnemi warunkami udzieli zwolnienia Mazgajowi.

LIS, jeden z najlepszych piłkarzy Olmpji poznańskiej z całą pewnością ma zasilić drużynę Warty, której forma w ub. roku wiele pozostawiała do życzenia.

BRACIA MIKOŁAJEWSCY I PRZYBYŁOWICZ, b. gracze Olimpji poznańskiej, która spadła do klasy B, zasilić mają szeregi mistrza okręgu Legji. Przez pozyskanie tych graczy drużyna Legji doznałaby znacznego wzmocnienia.

Kartoflany finał drużynowych mistrzostw bokserskich Polski

Warszawa, 28 stycznia. (tel). Drużynowe bokserskie mistrzostwa Polski nie mają rzeczywiście szczęścia. Już w pierwszej rundzie rozgrywek doszło do licznych protestów, które powtarzały się niemal przy każdem spotkaniu. Ostatecznie jednak doprowadzono do finału między zeszłorocznym mistrzem *Wartą* (Poznań) a warszawską *Skodą* — dwoma najsilniejszemi obecnie zespołami pięściarskiemi w Polsce.

Zanosiło się, że tym razem Polski Związek Bokserski dobrnął szczęśliwie do końca ze swemi mistrzostwami drużynowemi, a tymczasem

niespodziewanie stało się inaczej.

Oto zawody niedzielne, rozegrane w bardzo naelektryzowanej atmosferze, w przepełnionej sali Cyrku warszawskiego, zostały przy stanie *7:5 na korzyść Warty przerwane*, na skutek niezbyt przyjemnego incydentu, w który wmieszana jest *publiczność warszawska* (galerja), sędzia ringowy por. *Koprowski* oraz zawodnik Warty *Majchrzycki*.

Incydent ten miał przebieg następujący: W wadze średniej spotkał się *Majchrzycki* z zawodnikiem Skody, *Woźniakiem*, który miał zastąpić chorego pięściarza Pisarskiego. Majchrzycki był naturalnie *stuprocentowym faworytem walki*, podczas której rzeczywiście przeważał, ale nie szło mu tak łatwo, jak się tego wszyscy spodziewaliśmy i, jak zresztą pewnie on sam przypuszczał. To było powodem, iż Majchrzycki zaczął *walczyć dość nerwowo i stosować nieprawidłowe pociągnięcia*, skutkiem czego otrzymał *dwa ostrzeżenia, a to w trzeciej i w czwartej rundzie.* (W myśl przepisów przy trzeciem ostrzeżeniu byłby on automatycznie uznany za pokonanego).

Nieczysta walka Majchrzyckiego

rozdrażniła warszawską galerję,

która po głośnych i długotrwałych gwizdach *przeszła do taktyki daleko przykrzejszej*, a mianowicie

zaczęła rzucać na ring kartofle.

Jeden z tych pocisków *ugodził w głowę sędziego ringowego p. Koprowskiego*, który

natychmiast przerwał walkę

i głośno oświadczył, że na ring nie wróci.

Zaczęły się rozmowy między sędzią Koprowskim a organizatorami, które jednak *żadnego efektu nie dały, wobec czego zawody przerwano.* Incydent kartoflany miał miejsce w połowie czwartej rundy, a ponieważ *zanosiło się na wyraźne zwycięstwo Majchrzyckiego*, a zatem drużynie Warty

zabrakło właściwie tylko jednej minuty

do osiągnięcia zwycięstwa

nad Skodą w stosunku 9:5, a przy spodziewanem zwycięstwie *Antczaka w wadze półciężkiej nad Karpińskim, w każdym razie Warta zeszłaby z ringu, jako zwycięzca, w stosunku 9:7.*

Teraz

sytuacja jest bardzo zagmatwana

i wszystko zależy od decyzji *Polskiego Związku Bokserskiego,* któremu jego delegat na mecz niedzielny, p. *Cynka*, złoży odpowiednie sprawozdanie.

Istnieją tutaj rozmaite rozwiązania. A mianowicie: *a)* uznanie *Skody za winną incydentu*, jako gospodarza zawodów i przyznanie walkoweru drużynie Warty, *b) powtórzenie całego meczu na neutralnym gruncie*, prawdopodobnie w Łodzi, *c) unieważnienie jedynie walki w wadze średniej, t. j. rozegranie jeszcze dwóch walk: Majchrzycki—Woźniak i Antczak z Karpińskim.*

Nasuwa się tutaj jedno zasadnicze spostrzeżenie na temat przepisów zawodów. Oto podobny incydent, jaki miał miejsce w niedzielę, może być łatwym

precedensem do dalszych nadużyć

w tym kierunku. Może się przecież zdarzyć, że drużyna przegrywająca, chcąc się ratować, wyśle swego zaufanego emisarjusza na galerję z kilogramem kartofli, emisarjusz ten zrzuci na ring swój „prowiant" i mecz automatycznie zostaje przerwany. Naszem zdaniem, tutaj

sędzia popełnił zasadniczy błąd.

Rozumiemy wprawdzie, że otrzymanie kartoflem w głowę nie należy do rzeczy przyjemnych, ale p. Koprowski powinien był zrozumieć, że na kilka tysięcy osób może zawsze zdarzyć się kilku, którzy nieraz dla zabawy zaczną po łobuzersku rzucać kartoflami, czy też innemi przedmiotami.

Nie może to jednak być powodem do *przerwania całych zawodów, kosztem kieszeni i zaintesowania kilkutysięcznej widowni.* Można przecież odczekać kilka minut, aż się galerja uspokoi, a policja kilku krewkich osobników wyprowadzi z sali i dalej mecz do końca doprowadzi. Tymczasem p. Koprowski postąpił inaczej, gdyż mimo dalszych namów nie zgodził się wrócić na ring i tem samem sprawił

wielki kłopot Polskiemu Zw. bokserskiemu,

który biedzić się będzie niebawem nad powzięciem decyzji.

Przechodzimy teraz do opisu zawodów, które rozpoczęły się aż *z trzykwadransowem opóźnieniem*, ponieważ organizatorzy (Skoda) zaczęli dopiero ustawiać ring w tym momencie, gdy właściwie trzeba było już zaczynać zawody. Nie mogło to *wywrzeć dobrego wrażenia na tłumnie zebranej publiczności, słono płacącej za bilet wstępu*, nie mogło to zachęcić jej do sportu bokserskiego. Drużyna Warty, która zresztą wystąpiła do walki jako faworyt, a to wskutek nieobecności *Pisarskiego* w barwach Skody, *zaprezentowała się naogół nieco lepiej od przeciwnika.*

Z małemi wyjątkami (waga musza i półśrednia) zawodnicy Warty wykazali *doskonałą technikę*, a nadto stanowili zespół o *wiele bardziej wyrównany, niż Skoda*, w której obok kilku rzeczywiście klasowych zawodników, zobaczyliśmy *nowicjuszy nieporównanie gorszych od kolegów.*

W zespole poznańskim na czoło

wybił się przedewszystkiem Kajnar,

którego remisowy wynik z Cyranem — naszem zdaniem — nieznacznie pokrzywdził. Jest to zawodnik o *pierwszorzędnej technice walki, doskonałej wytrzymałości* i wcale *niezły w ciosach.* Mimo, że miał on za przeciwnika zawodnika tak poważnego, jak Cyran, potrafił on stale panować nad sytuacją i wykazał dużo odporności na mocne ciosy prawej przeciwnika.

Obok Kajnara doskonale spisał się *Sipiński*, mimo porażki z Bąkowskim. Zawodnik poznański, mimo swych wielkich walorów, trafił na lepszego jeszcze od siebie technika, bardziej zrównoważonego i temu przypisać moża jego porażkę.

Reprezentacyjny *Rogalski* niewiele zadał sobie trudu, by pokonać *Millera*, w każdym razie widać było wyraźnie jego klasę.

Nie można tego powiedzieć o *Sobkowiaku*, który mimo sędziowskiej decyzji, *nie pokonał właściwie Czarneckiego*, a wynik remisowy byłby w tej walce *najsprawiedliwszym.*

Zawodnik wagi półśredniej *Anioła*, którego jeszcze przed wielu laty oglądaliśmy na ringach, nie wykazał wiele poza znaną już mu odpornością i twardością.

Co do Majchrzyckiego, stwierdzić należy, iż wskutek nieczystej jego walki ze znacznie słabszym od siebie Woźniakiem, stracił on z pewnością wiele kredytu, jaki miał u warszawskiej publiczności. Mmo wyraźnej przewagi, nie zdołał on „wykończyć" przeciwnika, a w dodatku dopuścil się kilku nieprawidłowości, skutkiem czego otrzymał dwa razy ostrzeżenia i stał się do pewnego stopnia współwinowajcą incydentu z kartoflami, o którym wyżej pisaliśmy.

Co do Skody, to — jak wyżej zaznaczyliśmy — posiada ona obok tak dobrych zawodników, jak *Cyran, Bąkowski* i *Seweryniak* oraz przypuszczalnie *Antczak*, paru rzeczywiście bardzo słabych. Najgorzej zaprezentował się *Miller*, który był b. słabiutki w porównaniu z *Rogalskim.*

Nie lepszym od niego był *Czarnecki*, choć w walce z Sobkowiakiem zasłużył zupełnie wyraźnie na nierozstrzygniętą.

Najlepiej spisał się Bąkowski,

który w walce z doskonałym Sipińskim potrafił przewyższyć przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i umiejętności wykorzystywania sytuacyj. Podobał się nam także, jak zwykle, *Seweryniak*, przez swą nieubłaganą i logiczną taktykę niszczenia sił żywotnych przeciwnika i spokojnego dążenia do zwycięskiego celu.

Co do Cyrana, to mimo dobrej naogół postawy, wykazał on na tle Kajnara *braki bardzo poważne.* Uderza u niego przedewszystkiem pewien prymityw w taktyce, opierającej się przedewszystkiem na szukaniu okazji do ulokowania swej silnej prawej pięści. Skutkiem tego jednostronnego systemu Cyran nie mógł sobie dać rady z przeciwnikiem dobrze stosującym uniki i rozporządzającym wzorową techniką.

Bardzo miłą niespodziankę

sprawił *Woźniak*, ustępujący wprawdzie wyraźnie rutynowanemu Majchrzyckiemu, ale walczący z heroizmem i starający się często o atakowanie przeciwnika

Zawody rozpoczęły się od tradycyjnego powitania drużyn. Jako sędzia ringowy czynnym był p. *Koprowski*, punktowali pp. *Janicki* i *Sirota.* Na wstępie zaraz okazało się, że *Stibbe do walki się nie stawił*, wobec czego olbrzym poznański *Piłat uzyskał w wadze ciężkiej dwa punkty walkowerem.*

Przebieg walk.

Waga musza: *Sobkowiak* (W) — *Czarnecki* (S). Walka bardzo nieciekawa, przytem zawodnicy, wskutek słabego tempa i anemicznych ciosów, nie robią dobrego wrażenia. Na galerji odezwały się głosy: „Na dokarmianie ich, a nie na ring". Początkowo atakuje bardzo słabo Czarnecki, w drugiej rundzie trochę Sobkowiak, w trzeciej rundzie tempo nieco wzrasta, częściej dochodzi do zwarć. W czwartej rundzie *Sobkowiak za nieprawidłowy cios otrzymuje ostrzeżenie.* Czarneckiemu udaje się kilka trafień, pod koniec obaj zawodnicy *słabną na siłach* i kończą zupełnie bez tempa. Sędziowie przyznają *zwycięstwo Sobkowiakowi;* naszem zdaniem była to *typowa walka nierozstrzygnięta.* Warta prowadzi już 4:0.

Waga kogucia: *Rogalski* (W) — *Miller* (S). Przez pierwsze dwie rundy lepszy technicznie Rogalski „obtańcowywuje" Millera i zadawala się badaniem słabych stron przeciwnika. W następnych dwóch rundach Rogalski zaczyna przechodzić do ataku i chociaż zdobywa wyraźną przewagą punktową, to jednak nie doprowadza do oszołomienia przeciwnika. *Wygrywa zdecydowanie na punkty Rogalski.* Warta prowadzi 6:0.

Waga piórkowa: *Cyran* (S) — *Kajnar* (W). Spotkanie to oczekiwane było z wielkiem zainteresowaniem przez widownię warszawską, która chciała w Cyranie widzieć zwycięzcę nad wyznaczonym do reprezentacji Kajnarem. Stwierdzic trzeba jednak, że Kajnar podkreślił swą opinję, jaką cieszył się w Poznaniu i zasłużyl właściwie na *nieznaczne, choć z trudem osiągnięte zwycięstwo.* Cyran z punktu zaczyna stosować swą zwykłą taktykę polowania na cios z prawej ręki, co mu się jednak nie może początkowo udać, na skutek pięknej techniki Kajnara. Na początku drugiej rundy Poznańczyk atakuje pięknym stylem i raz po raz dobiera się do przeciwnika. W połowie jednak tej rundy udaje się Cyranowi ulokować wreszcie swą prawą na szczęce Kajnara i *przeważyć szanse w tej rundzie na swoją korzyść.* W trzeciej rundzie, po szybkiej wymianie ciosów, Kajnar wykazuje też *wyraźną przewagę* i utrzymuje ją jeszcze i *w czwartej rundzie, mimo zmęczenia.* Sędziowie ogłaszają *wynik remisowy.* Warta prowadzi 7:1.

Waga lekka: *Bąkowski* (S) — *Sipiński* (W). W pierwszej rundzie Bąkowski bardzo spokojnie bada przeciwnika, a w drugiej udaje mu się, dzięki szybkiej orjentacji, wykorzystać kilkakrotnie luki w gardzie Sipińskiego. W trzeciej rundzie kilka prostych Bąkowskiego dochodzi celu i *Bąkowski zapewnia sobie w ten sposób przewagę.* W czwartej rundzie walka zupełnie *wyrównana*, bodaj że *Sipiński chwilami góruje nad słabnącym nieco przeciwnikiem.* Decyzja: zwycięstwo *Bąkowskiego na punkty.* W ten sposób *Warta prowadzi 7:3.*

Waga półśrednia: *Seweryniak* (S) — *Anioła* (W). Seweryniak zaczyna bardzo spokojnie i po obserwowaniu słabych punktów u przeciwnika w pierwszej rundzie, rozpoczyna w drugiej rundzie, po kilku ciosach, konsekwentne niszczenie zdolności bojowych Anioły. W trzeciej rundzie *Seweryniak ma już przewagę wyraźną*, a dzięki dwom ładnym serjom w tej oraz w czwartej rundzie, osiąga *zwycięstwo zdecydowane.* Anioła trzyma się dobrze, dzięki swej twardości, ani razu jednak nie zdołał przeciwnikowi zagrozić.

Waga średnia: *Majchrzycki* (W) — *Woźniak* (S). Nic nie zapowiadało, że podczas tej walki, w której Majchrzycki jest *stuprocentowym faworytem*, dojdzie do incydentu, który spowodować może przerwanie całych zawodów. Zanosiło się z początku, że

Majchrzycki znokautuje przeciwnika

i w każdym razie *nie dojdzie wogóle do czwartej rundy.* Tymczasem Woźniak, mimo swego prymitywnego sposobu walki, trzyma się stale nieźle i nietylko, że skutecznie się broni, ale, o dziwo, *próbuje nawet z powodzeniem atakować.* Majchrzycki, dzięki swej technice, punktuje jednak zdecydowanie, nie mogąc jednak, wbrew swym kalkulacjom, wykończyć jednak ostatecznie przeciwnika, daje się nawet *ponieść nerwom* i zaczyna najniepotrzebniej w świecie stosować niedozwolone ciosy. Skutkiem tej nieczystej walki otrzymuje Majchrzycki w pierwszej rundzie *pierwsze ostrzeżenie*, a w czwartej rundzie, po drugiem ostrzeżeniu, *powstaje burza na galerji* i doprowadza do przerwania walki przez sędziego i dalszych opisanych wyżej wydarzeń.

Publiczność długo oczekuje na powrót sędziego p. Koprowskiego na ring, następnie po oficjalnem ogłoszeniu przerwania zawodów, *opuszcza zniechęcona salę Cyrku.*

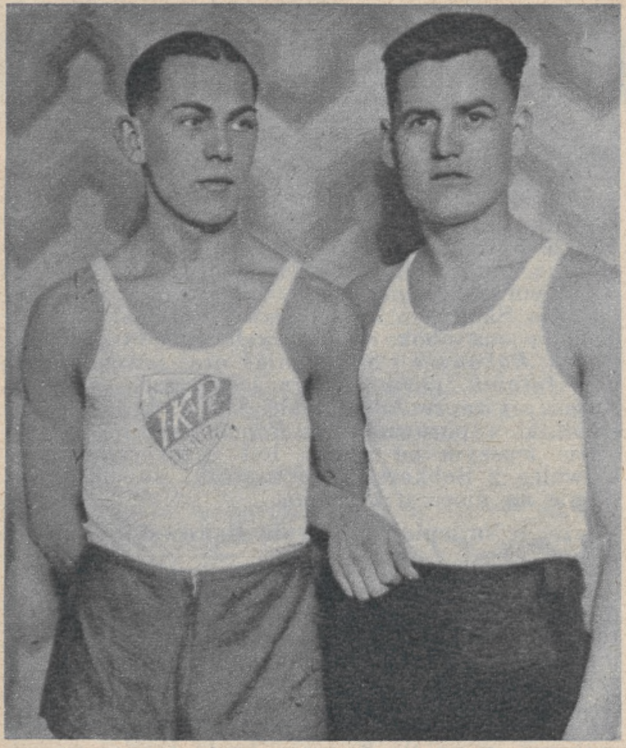
Widzów zebrał się nadkomplet, bo około *czterech tysięcy.* Poza wszsytkiemi zajętemi miejscami przybyło chyba jeszcze blisko 1.000 widzów, nie mogących się już nawet pomieścić w sali.

———§0§———

MECZ BOKSERSKI POLSKA—NIEMCY został ostatecznie przez niemiecki Zw. bokserski odwołany. Niemcy zawiadomili zarząd PZB, że mogą przyjechać dopiero w końcu kwietnia, ale termin ten koliduje z wyjazdem naszych pięściarzy do Ameryki (2 maja), wobec czego najprawdopodobniej mecz z Niemcami zostanie przełożony na później.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KL. B W WARSZAWIE W niedzielę 28 bm. wieczorem w gmachu YMCA rozegrane zostały finały trwających od dwóch tygodni bokserskich mistrzostw klasy B okręgu warszawskiego. Wyniki walk były nast.: Waga musza: Kryfik (Polonia) bije Kamińskiego. Waga kogucia: Petrzykowski (Legja) wygrywa walkowerem. Waga piórkowa: Nader (Skra) bije Jurczyńskiego. Waga lekka: Fabisiak (Polonia) wygrywa z Błażejewskim. Waga półśrednia: Doroba II (Legja) wygrywa z Bareją. Waga średnia: Adamiak (YMCA) wygrywa z Sikorskim. Waga półciężka: Kozakow (Legja) wygrywa z Małkowskim.

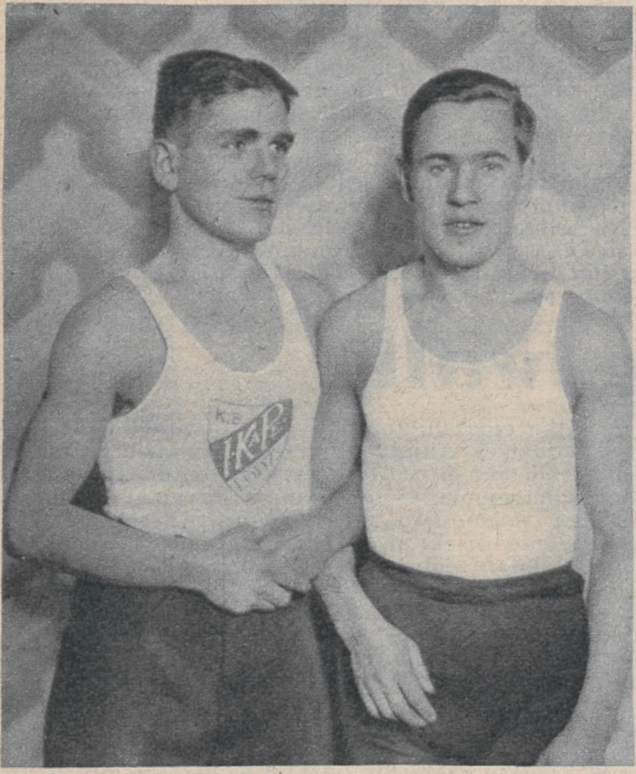
W MECZACH BOKSERSKICH DRUŻYNOWYCH W ŁODZI ŁKS pokonał Hakoah 8:6, zaś KP Zjednoczeni—SKS 10:2.

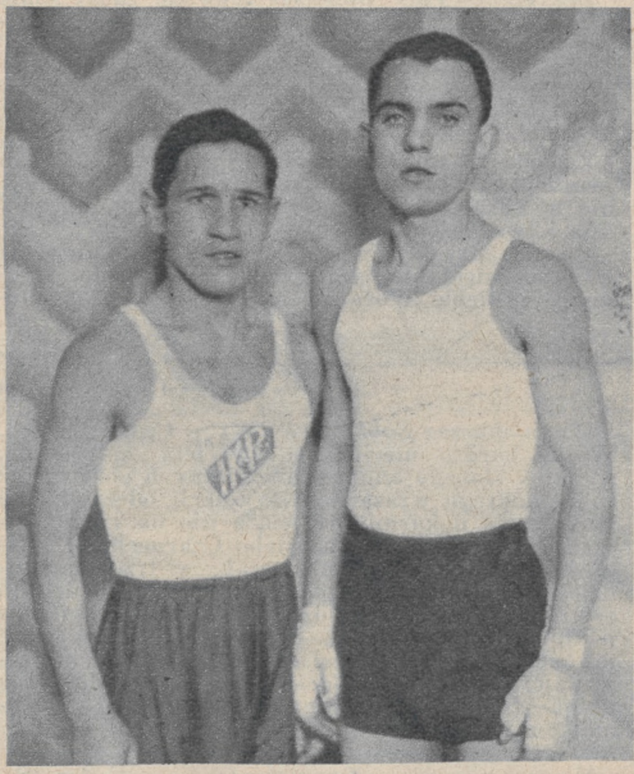




Powyżej: Gburski (PKS) i Taborek (IKP), którzy walczyli ze sobą na meczu drużynowym PKS—IKP, przyczem zwycięstwo odniósł Gburski. — Poniżej: Woźniakiewicz (IKP) na lewo, który pokonał Matuszka (PKS) na meczu IKP—PKS w Łodzi.

Powyżej: Spodenkiewicz (IKP) na lewo i Moczko (PKS) po meczu w wadze koguciej, zakończonym zwycięstwem Spodenkiewicza. Poniżej: Pawlak (IKP) i Nowakowski (PKS) stoczyli walkę na meczu IKP—PKS, zakończoną remisowo.





KALEJD



Powyżej: 1) pejzaż narciarski pendzla prof. L. Leszki, zna stewie w Tow. Przyjaciół Szt. Pięknych w Krakowie, 2) L. Leszki. W obydwu tych obrazach uderza każdego spor narciarza czy wioślarza. Prof. L. Leszko jest jednym z naj młodzieży szkolnej i akademickiej. — Poniżej: 3) Sekcja sukcesów w mistrz. kl. B. okręgu lwowskiego. 4) Drużyna zes oddziału sportowego





Zarząd i drużyna sekcji hokejowej K. S. Pogoń Katowice, która zdobyła w bież. sezonie mistrz. kl. B. okręgu Śląskiego. Stoją od lewej: Swoboda, Sicher, Unkos, Wycisk II, Edek, Bagdan Wolf (przew sekcji), Fikus, Kucer, Wycisk I, Nowak i Swoboda, klęczą: Kaszny, Stadler (kapitan drużyny) oraz Bratek (znany tenisista).

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI ZBLIŻAJĄ SIĘ.

ZAKOPANE 8—12 LUTY.

W miarę upływu sezonu narciarskiego, coraz większe zainteresowanie skupia się na bliskich już *mistrzostwach Polski*. Z racji 15-tej rocznicy założenia Polskiego Związku Narciarskiego, która w tym właśnie czasie przypada — mistrzostwa będą miały poniekąd *jubileuszowy charakter*. Z tego też względu spodziewany jest duży *udział szeregu towarzystw* związkowych. Zawody będą niewątpliwie wspaniałą manifestacją narciarstwa sportowego. *Protektorat nad tą wielką imprezą objęli: P. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki i p. Marszałek J. Piłsudski.*

Mistrzostwa Polski mają oddawna — jak wiadomo — *międzynarodowy charakter*. Mimo tego, że dziś w świecie narciarskim — poza zawodami FIS i poza szczególnemi imprezami — zjazd cudzoziemców nie dopisuje, to jednak — na naszych mistrzostwach *start obcych zawodników zapewniony już jest* w poważnej mierze. Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że w ramach mistrzostw odbędzie się *mecz międzyzwiązkowy* pomiędzy drużynami: *Polski, Czechosłowacji* i *Jugosławji*. Zasady regulaminowe i punktacyjne tego meczu zostały oddawna już opracowane. W swem ujęciu sprawiają one, iż *czynnik rywalizacji narodów* wychodzi na pierwszy plan, podnosząc atrakcyjność rozgrywki.

Zawody o mistrzostwo odbędą się *w czasie od 8—13 lutego b. r.* Bogaty *program* meetingu obejmuje — pierwszy dzień: *bieg zjazdowy pań i panów;* w drugi dzień: *slalom panów,* rozgrywany w konkurencji otwartej, oraz jako część *kombinacji alpejskiej;* trzeci dzień: klasyczny *bieg 18 km,* także w podwójnej konkurencji (konkurencja indywidualna i dla biegu złożonego); na niedzielę przypadają *dwa konkursy skoków* — otwarty i dla *tytułu mistrza Polski;* następnie w poniedziałek odbędzie się *bieg 50 km,* we wtorek zaś *bieg rozstawny 5x10 km;* ten ostatni tylko w ramach meczu międzyzwiązkowego.

Jak widzimy — jest to pragram bardzo obszerny, stawiający *duże wymagania* zarówno *organizatorom,* jak też zawodnikom. Jeśli o stronę organizacyjną chodzi, to prace przygotowawcze oddawna są już w toku i zmierzają do postawienia jubileuszowych mistrzostw *na odpowiednim poziomie*. Co się zaś tyczy zawodników, to mieli oni dotychczas stosunkowo *mało wytężający sezon*. Z łatwością więc sprostać będą mogli zadaniu, tem bardziej, że siły zostaną ekonomicznie rozdzielone.

Zresztą zawodnikom naszym przyda się właśnie teraz— w momencie mistrzostw — *nieco forsowniejszy start*. Dla wielu z nich „wielki sezon" będzie już właściwie na ukończeniu, dla nielicznych zaś (mających jechać do Solleftea), stanowić ten start będzie bardzo *potrzebny trening* przed doniosłą próbą na skandynawskiej arenie.

Przypuszczać należy, iż mistrzostwa stać będą *pod znakiem rywalizacji Polski i Czechosłowacji*. Szczególnie w biegach rywalizacja ta wystąpi bardzo silnie, gdyż *zawodnicy czescy* rozporządzają znakomitym treningiem, tudzież *pierwszorzędnemi siłami,* odgrywającemi rolę w skali międzynarodowej. W *skokach natomiast* — miejmy nadzieję — *klasa nasza powinna górować bezapelacyjnie,* a temsamem przyczynić się do skutecznej obrony mistrzowskiego tytułu na rzecz Polski.

Ze względu na uroczysty charakter mistrzostw — startować w nich winny *prawie wszystkie towarzystwa związkowe*. Jakkolwiek *różnica pomiędzy klasą zakopiańską i reszty Polski,* jest — wbrew niektórym pogłoskom — *bardzo duża,* to jednak *niektóre ośrodki* będą już miały w mistrzostwach trochę do powiedzenia i niewątpliwie, dalsze zaszczytne miejsca, przypadną im w udziale. Aby zachęcić szeroki ogół towarzystw związkowych do startowania w mistrzostwie Polski — wprowadza podobno Polski Związek Narciarski *specjalną nagrodę punktacyjną,* której regulamin wyrównuje do pewnego stopnia handicap podhalańskiej klasy.

Z poza zakopiańskich ośrodków, powszechna uwaga skupia się *na ośrodku śląskim*. Zawodnicy pracowali tu bardzo intensywnie i zbliżyli się poważnie do dobrej klasy. Największy postęp jest do zanotowania *w biegach,* mniejszy natomiast — choć także istotny — w skokach. Czy zawodnikom śląskim uda się *potwierdzić pogłoski* na temat bardzo znacznego wyrównania różnicy klasy zakopiańskiej i śląskiej okażą właśnie mistrzostwa. Zawodnicy zakopiańscy będą niewątpliwie pracować ambitnie, aby nietylko pomiędzy sobą zdobyć najlepsze miejsca i *skutecznie konkurować z cudzoziemcami,* ale także, aby przy tej sposobności dowieść, że pogłoski o podniesieniu się śląskiej klasy względnie upadku zakopiańskiej klasy biegowej — nie są zupełnie prawdziwe.

Prócz Ślązaków — poszczególne biegi mistrzostw Polski ujrzą na starcie *zawodników lwowskich, krakowskich oraz przemyskich*. Razem więc z dużą grupą zawodników zagranicznych, oraz z najliczniejszą grupą Zakopian — mistrzostwa winny być *widownią masowego startu,* co oczywiście najbardziej odpowiadałoby współczesnemu rozwojow narciarstwa w Polsce.

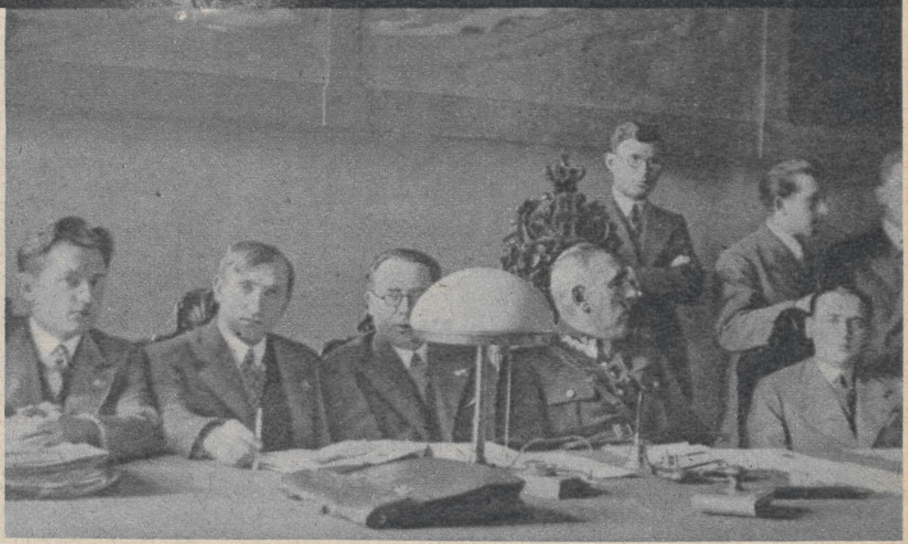
Nie ulega wątpliwości, że na mistrzostwa zjedzie — prócz zawodników i reprezentacyj klubowych — *mnóstwo miłośników narciarstwa,* aby oglądnąć tę jedyną w swoim rodzaju imprezę. Zwłaszcza interesująco zapowiadają się *konkursy skoków,* oraz biegi zjazdowe, które będą nielada widowiskiem. Związek Narciarski czyni starania, aby dla uczestników zjazdu do Zakopanego w czasie mistrzostw Polski zapewnić *odpowiednie możliwości przejazdowe*. Poza atrakcją samych mistrzostw winno to przyczynić się do znacznego wzmożenia fali przybyszów.

Jak dowiadujemy się, *termin zgłoszeń* dla zawodników zarówno krajowych jak i zagranicznych *upływa z dniem 6 lutego b. r.* Wtedy dopiero wiedzieć będzie można dokładnie, kto z cudzoziemców startować będzie w Polsce i w jakiej konkurencji nasi zawodnicy będą musieli bronić najcenniejszego tytułu, a mianowicie *tytułu mistrza Polski*. Sądząc jednak z dotychczasowych zapowiedzi — start cudzoziemców będzie liczny, tak, że nasi zawodnicy stać będą niewątpliwie *przed poważnem zadaniem*.

OSKOP SPORTOWY.







nego sportowca krakowskiego, wystawiony na ostatniej wy-
pejzaż wioślarski z okolic podkrakowskich pendzla prof.
towca znakomite oddanie tła krajobrazowego oraz ruchu
bardziej zasłużonych propagatorów sportu, szczególnie wśród
hokejowa PW. „Junak" Drohobycz, która odniosła szereg
hokejowa Sokoła Zakopiańskiego. Trzeci od lewej stoi pre-
Sokoła p. T. Siemianowski.

Powyżej: Prezydjum K. O. Z. P. N. na walnem zgromadzeniu w dn. 21 b. m. Siedzą od lewej: skarbnik p. Wójcik, kapitan związkowy p. Kałuża, wiceprezes p. M. Statter, prezes gen. Mond, sekretarz dr. Kwaśniewski. — Poniżej: Skok mistrza Polski Łuszczka (Wisła) na zawodach w Rozłuczu, gdzie zajął pierwsze mejsce skokiem na 46 m.







Organizatorzy i uczestnicy zawodów narciarskich w Rozłuczu. Stoją od lewej: prezes PTN. prof. Kolankowski, zawodnicy „Wisły": Gabryś, Bochenek, Schindler, p. Hopan (w tyle), Łuszczek (Wisła), kmdt. ośroaka W. F. por. Folwarczny, Orlewicz (Wisła), p. Gross i płk. Fonlerko; siedzą: mjr. Żyborski, kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. w Przemyślu płk. Morawski i zawodnicy Wisły: Gawlikowski i Kolesar.

D·R·Z·A·Z·G·I.

ZAPROSZENIA DO AMERYKI otrzymał ostatnio Polski Związek Lekkoatletyczny dla Heljasza i Wajsówny od Amerykańskiej Unji Lekkoatletycznej. Zawodnicy nasi startowaliby w New Yorku w dniu 24 lutego na zawodach o mistrzostwo Ameryki w hali oraz w dniu 3 marca na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, organizowanych przez związek sokolstwa polskeigo w Ameryce. Co do Heljasza, to wyjazd jego został już postanowiony, natomiast kwestja wyjazdu Wajsówny zostanie w najbliższych dniach załatwiona. Wyjazd naszych zawodników nastąpiłby 8 lutego z Gdyni na okręcie Kościuszko, a przyjazd do New Yorku 20 lutego. Powrót do Polski w połowie marca.

ZARZĄD POLSKIEGO ZW. TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH zamierza wprowadzić pewne zmiany do regulaminu regatowego. Zmiany te polegać będą na zmienionej klasyfikacji zawodników na nowicjuszy i seniorów. Według wniosku, nowicjuszem byłby ten wioślarz, który w poprzednim roku nie wygrał dwóch wyścigów klasyfikacyjnych, zaś seniorem może zostać wioślarz w następnym roku po uzyskaniu przezeń czterech zwycięstw w biegach klasyfikacyjnych, przyczem wyścigi nowicjuszy nie byłyby tu brane w rachubę. Drugą zmianą, jaką zamierza wprowadzić zarząd PZTW. to uchwała, że regaty jesienne mają być niedostępne dla osad, które zdobyły mistrzostwo Polski, ewentualnie startowały na mistrzostwach Europy, lub na Olimpjadzie. Zarząd PZTW. wychodzi bowiem z założenia, że osady te znajdują się w specjalnie dobrej formie jedynie w okresie wiosennym, a na jesień po wielkim wysiłku zwykle obniżają swój poziom. W tabeli punktacyjnej postanowiono liczyć podwójnie punkty za zwycięstwo na regatach klubów polskich w Gdańsku, co ma na celu zachęcenie klubów do liczniejszego obsyłania regat.

PROGRAM II-ICH SŁOWIAŃSKICH MISTRZOSTW ŁYŻWIARSKICH, które w połączenu z mistrzostwami Polski w jeździe szybkiej i figurowej odbędą się 2—4 lutego w Warszawie, wygląda następująco: 2 lutego o godz. 11 jazda szybka na 500 i 5000 mtr. panów oraz na 500 i 1500 m pań, 3, lutego godz. 10 jazda fgurowa pań i panów — figury obowiązkowe, 4 lutego godz. 10 jazda szybka panów na 1500 i 10000 mtr, jazda szybka pań 1000 i 3000 mtr, o godz. 12 jazda figurowa pań i panów — figury dowolne, jazda parami, wieczorem — rozdanie nagród. Zawody w jeździe szybkiej odbędą się na jeziorze Kamionkowskiem, zaś zawody w jeździe figurowej w Dolinie Szwajcarskiej. Zarząd P. Z. Ł. otrzymał już od Związku czechosłowackiego zapewnienie przyjazdu 19 zawodników czechosłowackich, a z Jugosławji przyjedzie 3 zawodników. Brak jeszcze odpowiedzi z Bułgarji. Nadto zaproszono również polskich zawodników emigracyjnych oraz z Wolnego Miasta Gdańska.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—DANJA rozegrany zostanie na dwa dni przed meczem Polska—Szwecja (23. V. w Sztokholmie), a mianowicie w dnu 21 maja w Kopenhadze. Wobec powyższego zawody Polska-Norwegja, projektowane na koniec maja, nie dojdą do skutku.

W PRZEMYŚLU ODBĘDĄ SIĘ W DNIU 2 LUTEGO W HALI OŚRODKA W. F. II-GIE ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI, których ostateczny program przedstawia się następująco: godz. 10 przedbiegi 50 m płotki pań i panów, skok w dal panów, skok w dal z miejsca pań, rzut kulą pań i panów, skok w wyż pań i panów, bieg 3 km, przedbiegi 50 m pań i panów. Godz. 16 finał 50 m płotki pań i panów, 500 m pań, 3x800 m panów, finał 50 m pań i panów, sztafeta 4x50 m pań, tyczka, sztafeta 6x50 m panów, skok w dal pań.

ZARZĄD ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH powziął na swem ostatniem posiedzeniu uchwałę treści następującej: „Wobec powtarzających się zarzutów ze strony poszczególnych organizacyj sportowych, dotyczących zawodowej działalności dziennikarzy sportowych, zarząd Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów sportowych stwierdza, że instancją właściwą dla zawodowej i etycznej oceny postępowania jego członków jest sąd honorowy, istniejący przy każdym oddziele, a w charakterze trybunału apelacyjnego, również przy centrali. Organizacje sportowe, dopatrujące się w działalności dziennikarzy sportowych przekroczeń obowiązujących zasad uczciwości lub nadużycia wolności słowa są w możności w każdej chwili wytoczyć i popierać swe zarzuty przed forum tegoż sądu".

SPRAWA NAGRODY WĘDROWNEJ PRASY POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ, o której regulaminie niedawno obszernie pisaliśmy (patrz Nr. 52 „Raz Dwa Trzy"), została przez zarząd Polskiego Związku dziennikarzy i publicystów sportowych ostatecznie załatwiona. Zarząd PZDPS zgadza się, że nagroda ta była zakupiona wspólnie przez oba związki i była wiecznie wędrowną, ale jeśli chodzi o spotkania polsko-czechosłowackie międzypaństwowe w różnych działach sportu, to zarząd PZDPS nadal nie chce kwalifikować zawodów polsko-czechosłowackich rozgrywanych przypadkowo poza granicami obu krajów, np. na mistrzostwach Europy. Zarząd PZDPS zgadza się natomiast na kwalifikowanie wyników z wielomeczów słowiańskich.

BOKSERSKA REPREZENTACJA WARSZAWY ma walczyć w początku marca z Poznaniem w Warszawie, zaś 18 marca, o ile mecz z Moskwą nie doszedłby do skutku, odbyłby się mecz Warszawa-Łódź w Łodzi.

TRÓJMECZ BAŁTYCKI W LEKKIEJ ATLETYCE proponuje Łotewski Zw. Lekkoatletyczny na rok bieżący. Jako termin Łotysze wymieniają 22 i 23 lipca w Rydze.

TERMIN IV IGRZYSK KOBIECYCH W LONDYNIE został przesunięty na dnie 9—11 sierpnia.

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE rozegrane zostaną w połowie sierpnia rb. w Warszawie.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA WARSZAWY rozegrane zostaną w połączeniu z eliminacjami w szpadze i szabli w dniach 3—4 lutego.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—USA rozegrany zostanie w dniu 18 maja w Chicago. W skład naszej drużyny wejdzie 10 zawodników.

Perry bije Crawforda

i zdobywa mistrzostwo Australji.

Sydney, 27 stycznia (Tel). Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Australji, rozegrane przy udziale czołowej klasy graczy angielskich, wśród których brakło jedynie Austina. W *ćwierćfinałach* gry panów wyniki były nast.: *Crawford—Lee* 6:2, 7:5, 3.6, 6:2, *Quist*—Moon 6:3, 6:3, 6:1, *Perry*—Hopman 6:3, 6:4, 6:3, *Mc Grath*—Hughes 6:4, 6:4, 6:3.

Półfinały: *Crawford*—Quist 6:4, 6:2, 6:2, *Perry*—Mc Grath 2:6, 5:7, 6:4, 6:4, 6:1. W finale *Perry* pokonał mistrza świata *Crawforda* 6:3, 7:5, 6:1. Zaznaczyć należy, iż w tegorocznych mistrzostwach Ameryki również Perry pokonał w finale Crawforda.

W grze podwójnej panów w finale *Anglicy Perry i Hughes* pokonali Quista i Turnbulla po zaciętej walce 6:8, 6:3, 6:4, ?:6, 6:3. Quist i Turnball wyeliminowali w półfinale faworyzowanych Crawforda i Hopmana.

Mistrzostwa tenisowe Niemiec.

Brema, 27 stycznia (Tel.). W ciągu ub. tygodnia rozegrano na krytych kortach w Bremie doroczne mistrzostwa tenisowe Niemiec na hali, przy udziale graczy szwedzkich, duńskich i francuskich. W ćwierćfinałach uzyskano ciekawe wyniki, gdyż *W. Menzel* (Berlin) pokonał znanego gracza szwedzkiego *Oestberga* 7:5, 6:4. Także i drugi czołowy gracz szwedzki *Schroeder* został wyeliminowany przez obrońcę tytułu *G. v. Cramma.* Ponadto *Lesueur* pokonał *Ulricha* (Danja) 6:4, 6:4, a *Landry dr Dessarta* 1:6, 6:2, 6:2.

W półfinałach *v. Cramm* pokonał *Lesueura* 6:2, 8:6, 9:7, a *Landry W. Menzla* 3:6, 6:0, 6:0, 6:2.

W grach podwójnych w półfinałach wyniki były nast.: *dr Dessart i W. Menzel*—Landry i Lesueur 6:4, 9:7, 4:6, 6:3, *Oestberg i Schroeder*—Ulrich i Sperling 6:0, 10:8, 6:2.

Gra mieszana półfinały: *Krahwinkel—Sperling i v. Cramm*—Schomburgh i Ulrich 6:1, 6:3, *Buss i Oestberg*—Horn i dr Dessart 2:6, 6:3, 6:2. W grze pocieszenia w finale *h. L. Meier* pokonał Duńczyka Sperlinga 4:6, 6:3, 6:4.

Brema, 28 stycznia. (tel.) Tytuły mistrzowskie Niemiec w tenisie halowym zdobyli: W grze pojedyńczej panów *v. Cramm,* który pokonał w finale *Landry'ego* (Francja) *6:1, 2:6, 4:6, 6:4, 6:2;* w grze pojedyńczej pań: *Sperling—Krahwinkel* po zwycięstwie nad p. *Schomburck;* w grze podwójnej panów para szwedzka *Oestberg—Schröder,* która wyszła zwycięsko ze spotkania z parą *dr Desart—Menzel* 6:1, 6:1, 1:6, 6:2; w grze mieszanej para *Sperling-Krahwinkel—v. Cramm* po pokonaniu w finale pary *Buss—Oestberg 6:3, 6:0,* wreszcie w grze podwójnej pań pp.: *Sperling-Krahwinkel i Horn,* które zwyciężyły łatwo w finale *Schomburck i v. Ende* 6:2, 6:1.

Raz Vines raz Tilden...

Nowy Jork, 27 stycznia (Tel). Świat tenisowy Ameryki ma nową sensację, a jest nią zagadnienie kto lepszy: *Tilden czy Vines.* Ostatnio rozegrali oni szereg meczów w rozmzaitych miastach, przyczem zawsze raz zwyciężał *Vines* a raz *Tilden.* Wyniki te zaczynają coraz mniej interesować opinję publiczną, lecz miejscowi entuzjaści zawsze przybywają na mecze w pokaźnej ilości, chcąc podziwiać rzeczywiście wspaniałą klasę gry obydwu eksmistrzów świata.

W ub. tygodniu rozegrali Tilden i Vines *trzy spotkania.* W pierwszem w *Denver* zwyciężył *Vines 6:2, 6:1, 12:10,* w drugiem *w Chicago* triumfował *Tilden,* bijąc swego młodszego kolegę *9:7, 1:6, 6:4, 4:6, 6:3,* w trzeciem *w San Francisco* ponownie wygrał *Vines* w stosunku *6:1, 3:6 4:6, 6:3, 61.* Stosunek ogólny dotychczasowych spotkań przedstawia się *4:4.*

Piłka nożna w kraju i zagranicą.

Piłka nożna na Śląsku.

Katowice, 28 stycznia (Tel).. W niedzielę na boiskach śląskich pomimo mrozu i śniegu rozegrano szereg *towarzyskich* spotkań piłkarskich oraz jedno spotkanie o mistrzostwo ligi śląskiej.

Na uwagę zasługuje mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy *Naprzodem* (Lipiny) *a Koszarawą* (Żywiec), zakończony *zwycięstwem Naprzodu 4:1* (2:1). Bramki dla Naprzodu zdobyli: *Piec, Kanderla, Nastula i Teiber,* dla gości: *Bułka.* Publiczności około 1.000 osób, sędzia p. Metzner.

Mecz powyższy poprzedziło spotkanie rezerwowej drużyny *Naprzodu z K. S. „27"* (Orzegów), zakończone *zwycięstwem gospodarzy 7:0* (0:0).

Spotkania towarzyskie dały wyniki nast.: W M. Dąbrówce *K. S. „22"—Orzeł* (Wełnowiec) *4:2* (2:1), w N. Wsi *Wawel—IFC 0:7* (0:5), w Katowicach *Pogoń—„06" Katowice 0:3* (0:2), w Katowicach *Dąb—Diana 5:1* (4:0), w Szopienicach *K. S. „24"—Slavia* (Ruda) *4:2* (2:1), w Chorzowie *K. S. Chorzów—Iskra* (Siemianowice) *1:1* (1:0).

W W. Hajdukach rozegrała drużyna ligowa *Ruchu* towarzyski mecz piłkarski z *Pogonią* z N. Bytomia *6:1* (5:1). Na wyróżnienie zasłużył *Peterek,* który obecnie znajduje się w szczytowej formie.

Czeladź, 28 stycznia (Tel). Pierwsze w tym sezonie towarzyskie zawody piłkarskie między miejscową *Brynicą* a *K. S. Jedność* (Michałkowice) zakończone wynikiem *4:2* (0:0) na korzyść gości. Do przerwy gra wyrównana, po przerwie lepiej zgrani goście uzyskują 4 bramki, a następnie Czeladzianie zdobyli dwa goale. Po przerwie zimowej gracze niezbyt dobrze czuli się na złodowaciałem boisku. Gra stała na niskim poziomie.

Poznań, 28 stycznia (Tel). Tegoroczny sezon piłkarski w Poznaniu otwarła *Sparta* meczem z drużyną *Monopolu Tytoniowego.* Sparta zasilona Graczyńskim z 22 pp. pokonała drużynę Monopolu *2:0* (1:0), mając przez cały czas lekką przewagę. Obie bramki zdobył *Graczyński.*

W najbliższą niedzielę zmierzy się *Sparta* z drużyną *Cegielskiego* na własnem boisku.

* * *

Gdańsk, 28 stycznia (Tel). We Wrzeszczu na boisku „Gedanji" rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu pomiędzy gospodarzami a drużyną niemiecką „Preussen" z Królewca. Zawody zakończyły się *zwycięstwem drużyny królewieckiej 4:0* (0:0).

Wiedeń, 28 stycznia (Tel). *FAC—Vorwärts „06" 2:1, Admira—Shell 9:2 (3:1), Austria—Rasensportfreunde 7:1 (6:0), Bewegung XX—Favoritner SC 4:4 (3:3), Schwarzweiss—Simmering 2:1, Rapid—Donau 6:6 2:2), Wacker—Weisse Elf 10:1, Libertas—Slovan 6:2.*

Praga, 28 stycznia (Tel). Team A—WAC 5:0.

Pilzno, 28 stycznia (Tel). Team B—Victoria (Pilzno) 2:1.

Brno, 28 stycznia (Tel). Team C—Sportklub (Wiedeń) 4:1.

Monachjum, 28 stycznia (Tel). IFC (Norymberga)—München 1860 0:0.

Fürth, 28 stycznia (Tel). Bayern München—SpVg. Fürth 3:1.

Neapol, 28 stycznia (Tel). Napoli—Abrosiana 2:1.

Turyn, 28 stycznia (Tel). Juventus—Casale 3:0.

O puhar piłkarski Anglji.

Londyn, 27 stycznia. (tel.) W sobotę rozegrano *16 meczów* drugiej głównej rundy puharowej. Do najciekawszych należały te mecze, w których spotkały się drużyny pierwszej ligi oraz mecze z udziałem faworytów: Tottenham Hotspurs i Arsenal.

Wyniki były nast.: *Leicester City—Milwall 6:3, Tottenham Hotspurs—Westham United 4:1, Liverpool—Tranmere Rovers 3:1, Preston Northend—Workington 2:1, Hull City—Manchester City 2:2, Portsmouth—Grimsby Town 2:0, Arsenal—Crystal Palace 7:0, Birmingham—Charlton Athletic 1:0, Derby County—Wolverhampton Wanderers 3:0, Bury—Swansea Town 1:1, Aston Villa—Sunderland 7:2, Northampton—Huddersfield Town 2:0, Chelsea—Notts Forest 1:1, Stoke City—Blackpool 3:0, Brighton and Hove Albion—Bolton Wanderers 1:1, Oldham Athletic—Sheffield Wednesay 1:1.*

Z meczów o mistrzostwo pierwszej ligi rozegrano tylko jeden mecz: *Westbrowich Albion—Newcastle United 2:1.*

Glasgow, 27 stycznia. (tel.) W meczach o mistrzostwo I ligi szkockiej uzyskano nast. wyniki: *Aidrieonians—Kilmarnock 3:1, Ayr United—Falkirk 1:0, Celtic Glasgow—St. Johnstone 0:0, Hearts—Cowdenbeath 5:1, Glasgow Rangers—Dundee 6:0, Hibernians—Aberdeen 3:2, Motherwell—Queens Park 3:0, Partick Thistle—Queen of the South 1:1, St. Mirren—Clyde 2:0, Third Lanark—Hamilton Academicals 1:1.*

Banger, 27 stycznia. (tel.) W sobotę rozegrano tu *międzypaństwowy mecz* między reprezentacjami *Anglji i Walji.* Wygrała *Anglja w stosunku 5:3* (4:1).

——§o§——

Walne zebranie Woł. O. K. S.

Równe, 28 stycznia (Tel). W dniu dzisiejszym odbyło się walne zgromadzenie wołyńskiego okr. kolegjum sędziów piłki nożnej pod przewodnictwem p. *Tarnogórskiego.* Według sprawozdania stan obecny kolegjum wynosi: 1 sędzia honorowy, 24 rzeczywistych, 10 kandydatów.

Sprawozdanie złożył kpt. *Rożek.* Wystąpił on ostro przeciwko Wydziałowi Gier i Dyscypliny, który nie wyciągnął konsekwencji w stosunku do graczy, mających otrzymać kary za niesportowe zachowanie. Z takiego słabego stanowiska wydziału wynikały często *utarczki graczy ze sędziami.* Dalej wystąpił referent *przeciwko kierownictwu sekcyj piłkarskich klubów wołyńskich,* nie umiejących opanować sytuacji z gawiedzią uliczną, puszczaną bezpłatnie.

Następnie wybrano jednomyślnie kpt. *Rożka* prezesem oraz do zarządu pp. *Bukowieckiego, Rykowskiego, Schmidta i Głuza.* Kpt. Rożka wybrano delegatem na zjazd Polskiego Kolegjum Sędziów w Warszawie. Charakterystyczne jest, że na zjazd nie przybył *ani jeden z sędziów z Łucka.*

Polscy narciarze w Czechosłowacji.

Katowice, 28 stycznia (tel.) Na Śląsku Cieszyńskim w Biłej pod Frydkiem odbyły się w niedzielę zawody narciarskie o *mistrzostwo ziemi morawsko-śląskiej i Beskidu.* W zawodach wzięło udział całe narciarstwo Czechosłowacji. Polacy rekrutowali się ze *Śląskiego Klubu Narciarskiego z Katowic i A. Z. S.* z Cieszyna.

Z wyjątkiem Simunka, Novaka, Ciryla, Musila i Bartona na starcie zebrała się cała *elita narciarstwa czechosłowackiego.* Czołowy narciarz czeski Barton nie przybył z powodu odniesionej kontuzji

W kategorji seniorów w biegu 18 km. wyniki były nast.: 1) *Plaskór* (PJN. Mor. Ostrawa) 1:17:16, który był najlepszym czasem dnia. W klasie pierwszej: 1) Laicek (SK. Nove Mesto) 1:17:36, 2) *Legierski Jan* (S. K. N. Katowice) 1:18:12, 3) *Berenovski* (WSS. Berno) 1:19:52, 4) *Haratyk* (SKN. Katowice) 1:22:43. W drugiej klasie: 1) *Kosokov* (SK. Nove Mesto) 1:17:53. Dopiero czwarte miejsce zajmuje Polak *Grobisz* (SKN.) Katowice) 1:19:53, 6) *Matuszny* (SKN. Katowice) 1:21:51. Z pozostałych Polaków zajęli miejsca 10) *Kostuch,* 23) *Madzia* 30) *Skubnia* (AZS. Cieszyn).

W biegu juniorów na 8 km.: 1) *Zaicek* (SK. Nove Mesto) 36:20. 2) *Fjedor* (SKN. Katowice) 38:27, 6 miejsce zajął Polak *Kępny* 40:46, 7) Polak *Cieślar 41:22.*

W biegu pań na 8 km. w pierwszej klasie 1) *Dostalowa* (Berno) 34:22. W klasie drugiej dwa pierwsze miejsca zajęły *Polki* 1) *Kępna* 46:55 i 2) *Rabinówna* 47:23.

Mistrzostwo Beskidu uzyskał *Vrana* (Slavia Praga) skokami 41 i 41, zarazem najdłuższymi skokami dnia z notą 457, 2) Zaicek (SK. Nove Mesto) zdobywając mistrzostwo ziemi morawsko-śląskiej ze skokami 35 i 38 i notą 454, 3) *Legierski* (SKN. Katowice) skokami 38 i 36, Grobisz zajął 7 miejsce, z notą 398,80, Haratyk 8 miejsce z notą 394,10.

W konkursie skoków do biegu złożonego juniorów: 1) *Szuba* (SK. Batazlina) skoki 33 i 34 nota 422,5, 2) Srubas (PJR. Mor. Ostrawa) skoki 30 i 31 i nota 417,18, 3) Cieślar, skoki 31 i 27, nota 401,7, Fjedor zajął miejsce 5-te.

Konkurs skoków otwartych odbył się w trzech klasach. W pierwszej klasie: 1) *Zaicek,* skoki 37.50 i 35, nota 219,71, 2) Beranowski (Berno), 36 i 46, nota 218,7, 3) *Legierski,* 34 i 39.50 z upadkiem, nota 158.1. Piąte miejsce dopiero zajął *Vrona,* oddając skoki 42 z upadkiem i 32.5 i uzyskując notę 150.5. W drugiej klasie: 1) Osin a (ZN Mor. Ostrawa), skoki 31 i 40.5, nota 200.4. 2) Horacek, skoki 31.5 i 33, nota 190.5. Z Polaków zajął 12 miejsce *Kostuch. Haratyk* oddał dwa skoki, w tem jeden z upadkiem, drugi też nieczysty i wobec tego nie był klasyfikowany.

W skokach juniorów: 1) *Vodicka* (KCST Rosnov), skoki 28 i 30, nota 179.5. — Polacy zajęli 7 miejsce *Cieslar* i 8-me *Fjedor.*

Memorjał Beckera dla zespołu żupy, która w sile trzech zawodników zdobyła największą ilość punktów, przypadł *żupie berneńskiej* 1296,9 pkt., przed żupą beskidzką 1287,5 pkt. i żupą jesieniecką 570.14 pkt.

Z zawodów narciarskich zagranicą.

W ciągu ub. tygodnia rozegrano na Północy *szereg ważnych zawodów narciarskich* przy udziale elity narciarzy Norwegji, Szwecji i Finlandji. Uzyskane wyniki przedstawiają się nast.: *Wyborg:* bieg 30 km.: 1) *Saarinen* 1:58:43, 2) Huuponen. *Kusankoski:* bieg 20 km.: 1) *Liikanen* 1:27:26, *Mussalö:* bieg 20 km.: 1) *Matti Lappalainen* 1:13:20. *Boden:* bieg 38 km.: 1) *Sven Utterstroem* 2:51:42, 2) Gustafson. *Umea:* bieg 30 km.: 1) *John Lindgren* 2:13:51. *Sundsvall:* bieg 30 km.: 1) *Volger Andersson* 1:52:48, 2) Nills Svärd, 3) Lars Jonsson.

Sensacją był wynik biegu 17 km. w *Dombas,* gdzie olimpijczyk *Ole Stenen* został pokonany przez *Holökkena w czasie 1:08:27.*

Zurych, 28 stycznia. (tel.) Na olbrzymiej skoczni w Villars w zachodniej Szwajcarji odbyła się w niedzielę przy dogodnych warunkach śnieżnych wielka impreza skoków, w której startowali najlepsi skoczkowie szwajcarscy, a także kilku cudzoziemców. Mimo dobrych wyników nie zdołano wyrównać dotychczasowego rekordu skoczni, wynoszącego 84 m.

Najdłuższy skok wykonał Szwajcar *Fritz Kaufman,* który uzyskał 68 m., zwycięstwo jednak w ogólnej klasyfikacji przypadło w udziale *Marcelemu Raymondowi,* który uzyskał notę 333 przy długości skoków 51, 63, 66, 2) Kaufman nota 331, skoki 49, 62, 68, 3) Ulland (Norwegja) 318.8.

Ponte di Legno, 28 stycznia (Tel). Na tutejszej skoczni, największej we Włoszech, odbył się wniedzielę *konkurs skoków,* w którym startowali poza zawodnikami włoskimi liczni skoczkowie szwajcarscy oraz austrjaccy. Zwyciężył Szwajcar *Adolf Badrutt* (St. Moritz), który uzyskał notę 220.1, oraz najdłuższy skok 60 m (poza kokursem nawet 66 m), 2) Lantschner (Austrja) 215.1.

Gründelwald, 28 stycznia (Tel). W międzynarodowym konkursie skoków w zimowem uzdrowisku szwajcarskiem w Gründelwaldzie sensację stanowił start narciarza japońskiego *Itsuya,* który uzyskując skoki długości 50, 52 i 53 oraz notę 333.6, *wygrał konkurencję.* Drugą lokatę w skokach uzyskał *Fritz Steuri* — 323.5, który w biegu złożonym znalazł się *na pierwszem miejscu* z 654.25 pkt.

Nowe rekordy w łyżwiarstwie.

Horten, 27 stycznia. (tel) W sobotę rozpoczęły się w Horten zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej pań o mistrzostwo Norwegji. Na zawodach tych w biegu na 1000 m. *Undis Blikken* ustanowiła *nowy rekord świata w czasie 1:45.9.* Dotychczasowy rekord wynosił 1:48.5 i należał do Wiedenki L. Landbeck.

Oslo, 28 stycznia. (tel.) W czasie łyżwiarskich mistrzostw Norwegji dla pań padł nowy rekord światowy w biegu na 1500 m. Zwyciężyła w nim znakomita łyżwiarka norweska *Undis Blikken,* uzyskując czas 2:48.8, lepszy od dotychczasowego rekordu światowego.

——§o§——

ZGON OJCA MISTRZA OLIMPIJSKIEGO. W Warszawie zmarł śp. Klemens Kusociński, ojciec mistrza olimpijskiego Janusza Kusocińskiego. Naszemu najlepszemu lekkoatlecie składamy z powodu ciężkiego ciosu, jaki go dotknął, wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Polscy saneczkarze w Czechosłowacji.

Reichenberg, 28 stycznia. (tel.) W mistrzostwach saneczkarskich HDW wzięło udział około 800 zawodników. *Polscy zawodnicy nie znaleźli się na żadnem z pierwszych sześciu miejsc* w jakiejkolwiek kategorji. Zawody zakończyły się niemal *ogólnem zwycięstwem czeskich Niemców.*

Mistrzostwa świata w saneczkarstwie.

Berlin, 28 stycznia. (tel.) W sobotę i w niedzielę odbyły się na olimpijskim torze bobslejowym w *Garmisch Parten kirchen*, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i znakomitym stanie toru mistrzostwa bobslejowe świata z liczną obsadą międzynarodową. Każda z obsad dokonała w ciągu soboty i niedzieli *czterech zjazdów.*

Najlepszy ogólny czas, a tem samem tytuł mistrza świata uzyskała osada *„Niemcy I"* z kierowcą *Kilianem* — 5:32:75. Czasy poszczególnych zjazdów mistrzowskiego bobsleju wynosiły: 1:20:14, 1:19:31, 1:27:09, 1:26:21. Drugie miejsce zajęła *„Rumunja II"* — kierowca Angelescu, uzyskując ogólny czas 5:38:44. Na trzeciem miejscu znalazł się bobslej „Francja I", prowadzony przez d'Aulana, którego ogólny czas wynosił 5:41:96. 4) „Austrja I" z kierowcą Lorenzem 5:48:34, 5) „Austrja II" z Berningerem 5:52:52, 6) „Anglja" z Thompsonem 6:00:87, 7) „Szwajcarja" z Kirschmannem 6:19:15. Bobsleje „Czechosłowacja", „Niemcy II" i „Rumunja I" nie zostały sklasyfikowane.

O kontakt sportowy z Rosją sowiecką.

Sprawa nawiązania kontaktu sportowego ze sportem sowieckim, trwająca od kilku miesięcy, *coraz bardziej zbliża się do realizacji*. Po pierwszych korespondencjach między zarządem Związku Pol. Zw. Sportowych a Wierchnim Sovietem Fizkultury doszło następnie do tego, że Sowiety zaproponowały rozegranie zawodów najpierw *w łyżwiarstwie szybkiem i boksie*. Są to działy sportów stojące w Sowietach *specjalnie wysoko*. Następnie byłaby mowa o *zapasach i piłce nożnej*, natomiast rozegranie zawodów *w lekkiej atletyce czy hippice*, tj. sportach, w których Polacy mają wyraźną przewagę, *Sowiety narazie nie aprobowały*. Jeśli chodzi o zawody bokserskie, to są one właściwie już postanowione, chodzi bowiem jedynie o *ustalenie terminu meczu.*

Według projektów polskich, drużyna warszawska pojechałaby na *18 marca do Moskwy*, a następnie *w maju* (druga połowa) drużyna sowiecka przybyłaby na dwa mecze do Polski, a mianowicie *Polska—Sowiety i Warszawa—Moskwa*. Jeśli chodzi o zawody w sportach zimowych — również do ustalenia terminu jeszcze nie doszło

Przy tem wszystkiem rzucają się w oczy przedewszystkiem dwa momenty, a mianowicie *niechęć władzy sportowej w Sowietach do spotkania się ze sportowcami polskimi na tych polach*, w których zwycięstwo drużyny polskiej wydaje się *bezapelacyjnem*, a następnie *pewien bezład* w samym sposobie korespondencji i nawiązywania stosunków ze strony polskich związków sportowych. Związki nasze, zamiast działać wspólnie, każdy na swoją rękę pragnie uzyskać zgody od Sowietów, przyczem przedewszystkiem mają na oku interes finansowy.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne pań i panów K. O. Z. L. A. odbyły się w ub. niedzielę w hali okr. Ośrodka WF.

Poszczególne wyniki przedstawiają się nast.:

Panie: 30 m.: 1) Gottliebówna 5 sek., 2) Sasówna 200 m.: 1) Gottliebówna 36.3 sek., 2) Sasówna, 3x1 okr. (3x78 m.): 1) Makkabi 42 sek. Kula: 1) Freiwaldówna 8.21 m., 2) Sasówna. Skok wdał: 1) Glasnerówna 4.03 m.. 2) Metzendorfówna. Skok wzwyż: 1) Metzendorfówna.

Panowie: 30 m.: 1) Silbiger (M) 4 sek., 2) Węgłorz (Cr.). 800 m.: 1) Reich (M) 2:36, 2) Koźbiał (Vic.). 3x2 okr. (3x156 m.): 1) Cracovia 1:19.1, 2) Victoria, 3) Makkabi. Kula: 1) Wątocki (AZS) 11.61 m,), 2) Buchała (Cr.) 11.48 m. 3) Połuch (Cr.). Skok wdał: 1) Dudek (Cr.) 5.52 m., 2) Silbiger, 3) Horawa (Vic.).

Przy punktacji 3, 2, 1 pierwsze miejsce w konkurencjach kobiecych zdobyła Makkabi 32 pkt., W konkurencjach męskich: 1) Cracovia 20 pkt., 2) Makkabi 12 pkt., 3) Victoria 7 pkt. i 4) AZS 3 pkt.

Francuzi triumfatorami rajdu na Monte Carlo.

Doroczny rajd automobilowy do Monte Carlo zakończył się we środę. Zwycięstwo w najważniejszej klasie powyżej 1500 ccm a zarazem w klasyfikacji ogólnej zdobyli *Francuzi*, których reprezentant *Gaston Trevoux* uzyskał sumę 1013.73 pkt. na maszynie Hotchkiss. Startował on w Atenach i przebył 3.786 km. Także i drugie miejsce zdobył *Francuz M. Chauvierre* na Chenard Walker, mając 1012.41 pkt. Także i Chauvierre startował w Atenach. — W klasie poniżej 1500 ccm zwyciężył *Anglik D. M. Healey* na Triumph, mając 1011.57 pkt. Zajmuje on w ogólnej klasyfikacji trzecie miejsce.

W klasyfikacjipań Francja odniosła znowu zwycięstwo, a mianowicie panie *Forest i Hustinx* na Peugeot zajęły pierwsze miejsce.

Kanadyjscy łyżwiarze w Norwegji.

Oslo, 27 stycznia. (tel) W stolicy Norwegji rozpoczęły się w sobotę wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie przy udziale kanadyjskich łyżwiarzy *Hurda* i *Stacka.*

Wyniki były nast.: 500 m.: 1) *G. Krogh* 45.2, 2) Pedersen 45.7, 3) Haraldsen, 4) Thunberg, 5) Hurd, 6) Evensen. 5000 m.: 1) Ch. *Mathiesen* 8:58.7, 2) Eckmann (Fin.) 9:00.3, 3) Evensen 9:02.8, 4) Wasenius (Fin.), 5) Stenbeck (Nrw.).

Minneapolis, 27 stycznia. (tel.) Onegdaj rozegrano wyścig łyżwiarski na 2 mile ang. o tytuł mistrza Stanów Zjednocznych. Wyścig zakończył się zwycięstwem *Eddiego Schroedera* w czasie 5:33.4 (nowy rekord USA) przed H. Taylorem.

Oslo, 28 stycznia. (tel.) Na stadjonie Bisleta w Oslo odbyły się wielkie międzynarodowe wyścigi łyżwiarskie, w których zmierzyli się najlepsi łyżwiarze skandynawscy. W biegu na 1500 m. zwyciężył *Evensen* (Norwegja) w czasie 2:23.8, 2) Thunberg (Finlandja) 2:23.9, 3) Mathiesen (Norwegja) 2:25.6, 4) Haraldsen (Norwegja) 2:26.7. — W biegu na 10.000 m. wygrał *Stenbeck* (Norwegqa) w czasie 17:54.9, 2) Mathiesen 17:56.7, 3) Carlsen (Norwegja) 18:03.1, 3) Wasenius (Finlandja) 18:10.7, 5) Evensen 18:15.7.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył *Evensen*, 2) Mathiesen, 3) Wasenius.

O „złote koło" Antwerpji.

Antwerpja, 28 stycznia (Tel). W sobotę wieczór rozegrany został na tutejszym torze wyścig kolarski za prowadzeniem motorów *o „złote koło" Antwerpji*. Na wyścig powyższy składały się dwa biegi po 20 klm. Zwycięzcą w ogólnej klasyfikacji został mistrz świata *Lacquehay*, który uzyskał 87.75 km, drugie miejsce zajął b. szosowy mistrz świata *Ronsse* — 87.695 km, na trzeciem uplasował się mistrz Niemiec *Erik Metzner* — 87.035 km. Dalsze miejsca zajęli *Grassin i Debaetz.*

SEJMIK ŻEGLARZY W WARSZAWIE. W niedzielę odbył się w lokalu Warsz. Tow. Wioślarskiego doroczny sejmik żeglarski przy udziale 30 delegatów, reprezentujących wszystkie prawie kluby żeglarskie z całej Polski. Obrady otworzył prezes Związku żeglarskiego gen. Zaruski. Następnie na przewodniczącego wybrano komandora Barylskiego. Sprawozdanie zarządu złożył sekretarz związku p. Lisicki, a następnie po krótkiej dyskusji na tematy organizacyjne i fachowo-sportowe udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Przystąpiono następnie do wyborów uzupełniających, przyczem zebrani wybrali na wiceprezesa specjalnie do spraw śródlądowych mjr. Osińskiego, a na członków pp. Branimskiego, kpt. Horyla, Komorowskiego i Sołtyka.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEJ LEGJI odbyło się w niedzielę przy udziale delegatów 11 sekcyj, oraz specjalnego przedstawiciela min. spraw wojsk. Posiedzeniu przewodniczył płk. Krajewski. Przy składaniu sprawozdania zarządu, dłuższe przemówienie wygłosił płk. Rudolf, który podkreślił, że dotychczas w klubie kierownictwo poszczególnych sekcyj było nieraz nieodpowiednie, skutkiem czego Legja nie miała takiego poparcai u społeczeństwa, władz i prasy, jakie mieć powinna. Płk. Rudolf zauważył nadto, że klub przeżywał skutkiem tego dość poważny kryzys w r. 1933, ale obecnie wszystkie te sprawy uważać należy za zlikwidowane. Następnie odbyły się wybory do nowych władz klubu, przyczem do zarządu nie wszedł nikt z poprzednich członków. Wybory dały wynik nast.: prezes płk. Grabowski, wiceprezesi płk. Rudolf i płk. Steifert, sekr. mjr. Gruszka, członkowie: kpt. Szymański, mjr. Dąorowski, kpt. Witrylak, red. Olchowicz, inż. Reich, Sobeski, kpt. dr Szweryn. Komisja kwalifikacyjna: płk. Krajewski, mjr. Skałkowski, kpt. Hampel, kpt. Brodzisz. W wolnych wnioskach uchwalono podziękować płk. Rudolfowi za pracę nad uzdrowieniem stosunków w klubie oraz dano pełnomocnictwo nowemu zarządowi do wprowadzenia nowego statutu na zasadzie ramowego statutu dla klubów wojskowych. Nadzwyczajne walne zgromadzenie klubu w sprawie uchwalenia nowego statutu odbędzie się w kwietniu.

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE. W piątek odbyło się towarzyskie spotkanie w siatkówce i koszykówce między Cracovią i YMCĄ. Mimo, że zawody były towarzyskie, oba zespoły wystąpiły w najlepszych składach, w lepszych nawet, niż na mistrzostwach okręgowych. Obydwom drużynom chodziło bowiem o zwycięstwo, które miało udowodnić, że zdobyły one mistrzostwo zimowe Krakowa słusznie, i tak Cracovia miała tego dowieść w siatkówce, a YMCA w koszykówce. Spotkanie siatkówki zakończyło się zwycięstwem Cracovii 2:1 (14:16, 15:9, 15:8) po wspaniałej grze obydwóch drużyn. Cała szóstka Cracovii grała b. dobrze, trudno byłoby kogoś wyróżnić, natomiast YMCA nie miała już tak wyrównanej drużyny. Zwycięstwo Cracovii zupełnie zasłużone, przyczem mogłoby być wyższe, Cracovia bowiem prowadziła w pierwszym secie 14:8 i niespodziewanie przegrała.

Spotkanie koszykówki zakończyło się wynikiem remisowym 23:23 (8:6), nie stało jednak na tak wysokim poziomie, jak siatkówka. Fragment zawodów transmitowany był przez Polskie Radjo. Sędziował p. Król.

GRY SPORTOWE W POZNANIU. W hali okr. Ośrodka WF w Poznaniu rozegrany został turniej koszykówki, który zgromadził drużyny Warty, AZS, Sokoła i S. N. P. Silna drużyna AZS poniosła sensacyjną porażkę w spotkaniu z zespołem Warty. Na graczach Warty znać lepszą zaprawę, czego nie można powiedzieć o graczach AZS. Mogą oni jednak wytłumaczyć swoją porażkę nienajlepszym składem.

Wyniki poszczególnych spotkań były nast.: Warta—Sokół 43:20 (23:4). Doskonała gra ataku Warty, w którym wyróżnił się Śmigielski, zdobywca największej ilości koszy. Warta III—SMP II 26:9 (5:6). Do przerwy gra wyrównana, następnie zdecydowana przewaga rezerw zielonych. Warta II—SMP I 40:11 (5:7). SMP nie wytrzymało tempa, podyktowanego przez Wartę i uległo w zbyt wysokim stosunku. Warta— AZS 31:29 (12:7). Niespodziewana porażka AZS'u. Gra prowadzona w ostrem tempie.

ZIMOWE MISTRZOSTWA LWOWA W KOSZYKOWCE PANÓW. W niedzielę zakończone zostały zimowe mistrzostwa Lwowa w koszykówce panów. Pierwsze miejsce zdobył Dror 6 pkt., 2) AZS 4 pkt., 3) Korpus Kadetów 2 pkt., 4) Sokół Macierz 0 pkt.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW CRACOVII W BIELSKU Cracovia—Bielitz Bialaer Eislaufverein 7:1 (1:1, 2:0, 4:0). Powyższe zawody hokejowe zgromadziły rekordową ilość publiczności około 1.000 osób, która nie zawiodła się w swych oczekiwaniach. Cracovia pokazała grę stojącą na wysokim poziomie technicznym, jakiej jeszcze w Bielsku wogóle nie widziano. Najlepszym graczem na lodzie był Wołkowski, który wzbudzał podziw swą kondycją fizyczną, jak i prowadzeniem krążka, obok niego wybijał się Kowalski oraz Balcer. Odniesione zwycięstwo Cracovii w tak wysokm stosunku nad niemiecką drużyną było w pełni zasłużone. Z drużyny gospodarzy wyróżnili się jedynie Lorek i Całka, reszta b. słaba. Sędzia p. Pitarzy. Bramki dla Cracovii zdobyli: Wołkowski (3), Balcer (3), Kowalski (1), dla gospodarzy honorową bramkę strzelił Lorek.

MJR. ANTONIEWICZ, główny instruktor szkoły kawalerji w Grudziądzu wyjechał do Berlina w charakterze obserwatora wielkich międzynarodowych konkursów hippicznych w dniach 28 stycznia do 4 lutego.

WNIOSEK O STWORZENIE WYDZIAŁU PROPAGANDOWEGO PRZY POLSKIM ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ zamierza postawić zarząd Ligi PZPN. Wydział taki miałby za zadanie czuwanie nad stroną instruktorską i trenerską, nad opieką lekarską zawodników, nad młodzieżą oraz zajmowałby się propagandą piłkarstwa wśród najszerszych warstw.

MECZ TENISOWY Z ESTONJĄ rozegrany zostanie najprawdopodobniej w dniu 31 maja w Wilnie.

P. O. S. W BYDGOSZCZY. 5194 świadectw Państwowej Odznaki Sportowej wydał Miejski Komitet WF i PW w Bydgoszczy w roku 1933, z czego uczniowie szków średnich zdobyli 848 odznak, członkowie klubów sportowych i niestowarzyszeni 845, wojsko 3501. Odznak strzeleckich wydał M. K. WF i PW w Bydgoszczy w r. 1933 — 2196, z czego organizacje P. W. zdobyły 1121 odznak, szkoły średnie 776, organizacje wych. fiz. i niestowarzyszeni 299.

NA ZIMOWE MISTRZOSTWA POLSKI W PRZEMYŚLU z klubów sportowych Zagłębia Dąbrowskiego jedynie strzeleckie towarzystwo „Strzała" w Sosnowcu wysyła dwóch zawodników: Irenę Paliszewską i Mirosława Zielińskiego. Są to pierwsi reprezentanci Zagłębia na lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

ODCZYT P. T. „NOWE PRĄDY W WIOŚLARSTWIE, wioślarstwo sportem dla młodzieży", wygłosi red. Wł. Długoszewski w poniedziałek 29 bm. o godz. 19 w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39 III p.). Odczyt będzie ilustrowany szeregiem zdjęć.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIWKO RED. ERDMANOWI, wytoczona przez zarząd Polskiego Związku Tow. Kolarskich na tle ataków p. Erdmana przeciwko niedociągnięciom organizacyjnym kolarskiego wyścigu dookoła Polski odbędzie się w dniu 5 marca w Warszawie.

NOWY ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO GARBARNIA przedstawia się nast.: prezes płk. Podgórski, wiceprezesi dr Wrzak, dr Czuchajowski, dr Bogdanowski i inż. Rosenstock, sekr. Kuczalski, zast. por. Niedziałek, skarbnik dyr. Finder, zast. por. Terlecki, członkowie: dyr. E. Hardt, dyr. Zapałowicz, prokurent inż. Keh, prokurent mgr. Kunce, dr Żak, dyr. Spira, dr Opydo, Wilhelm Preger, Róg, Jelonek, Przybycień, kpt. Tyszownicki, kpt. Kowalski i Ostrowski. Komisja rewizyjna: płk. Pieprzak, Uhl, Jan Kuśmierczyk, zastępcy: Jachowicz, Bytnar.

REDAKCJA

WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



NA SZCZYTOWYCH POLANACH PILSKA.